Nr 122. Dnia 4 czerwca. Środa. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejok 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Optata B. i Saturniny.
Jutro: ŚŚ. Bonifacego B. i Walerji M.
Piątek: Ś. Norberta Biskupa.
Sobota: Ś. Roberta Opata.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 45 | Długość dnia godzin 16 minut 26
Zachód „ „ 8 „ 11 | Przybyło „ „ 8 „ 48

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Trójcy Św. Maksymina i Medarda.
Poniedziałek: ŚŚ. Pryma i Felicjana MM.
Wtorek: S. Małgorzaty Królowej szkockiej.
Środa: Ś. Barnaby Apostoła.

— W dniu wczorajszym, jako w trzecie święto Zielonych Świątek, zakończył się w kościele świętego Krzyża odpust ku czci świętej Felicyssymy Panny i Męczenniczki, odbywający się także przez ubiegłe dwa dni z kolei.

Celebransem dopołudniowego nabożeństwa w dniu wczorajszym był JX. Adam Jakubowski, administrator miejscowej parafji i kanonik archikatedralny i metropolitalny, jubilat.

Słowo zaś Boże w czasie Sumy głosił JX. Ponikowski, kapelan instytutu Aleksandro-Maryjskiego wychowania Panien.

Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. Józef Wójcicki, wikarjusz miejscowy, w czasie którego naukę wygłosił JX. Juljan Zdzitowiecki, także wikarjusz miejscowy.

Procesjom odbywającym się tak zrana przed Sumą jak i na zakończenie Nieszporów asystowały, prócz miejscowych duchownych, także i Siostry Miłosierdzia, oraz licznie zebrane bractwo imienia uroczystującej Patronki, świętej Felicyssymy, jak i bractwo św. Rocha, z chorągwiami, ołtarzykami i ze światłem w ręku, tudzież licznie zebrane, pod przewodnictwem swej przełożonej, dziewice biało przybrane, unoszące insygnja religijne, z których najmłodsze słały kwiatki w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Ołtarz św. Felicyssymy jaśniał przez czas tegoż odpustu rzęsistem światłem — z wystawionemi nań jej relikwiami, które też po skończonem nabożeństwie podawano wiernym do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się uroczyste dopołudniowe nabożeństwo bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

BIULETYNY
o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Pawłówny.

I.

17 (29) maja, godz. 12 w południe.

Stan zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Pawłówny przybrał od dnia wczorajszego kierunek bardzo poważny. Zapalenie miejscowe, które wyszło na jaw 11 (23) maja, przeszło w stan ropienia. W nocy z 16 (28) na 17 (29) miały miejsce dwa silne ataki gorączki, przy temperaturze 41, puls 140, i przy znacznym upadku sił z obfitą transpiracją. Około godziny 9-tej wieczorem temperatura zniżyła się na 38·6, puls 120.

W. Etlinger.
A. Krasowski.

II.

18 (30) maja, godz. 10 zrana.

Dobę ubiegłą, w porównaniu z poprzedzającą, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna przepędziła dość zadawalająco; gorączka zmniejszyła się; dziś temperatura wynosi 37·2; puls 80; czuje się silniejszą; spała w nocy dobrze; proces miejscowy ześrodkowuje się, jak się zdaje, pomyślnie.

W. Etlinger.
A. Krasowski.

III.

19 (31) maja, godz. 12 w południe.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna w ciągu ostatniej doby od godziny 7-ej wieczorem czuła się dobrze i wszystko szło pomyślnie; przyszedł następnie nowy atak gorączki, przy temperaturze 41, puls 132, który trwał do godziny 2-ej w nocy, lecz był słabszy od poprzedniego. Od godziny 2-ej w nocy temperatura zaczęła obniżać się i wynosi obecnie 37·3, puls 84. Symptomatów bardziej niebezpiecznych w organach wewnętrznych i na zewnątrz niema. Stan zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości nie przestaje być bardzo poważnym!

A. Krasowski.
W. Etlinger.
(*Dn. W.*)

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 5-go maja r. b.: Mianowany, ordynator etatowy przy klinice położniczej cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, lekarz Ficki—lekarzem nadetatowym kantoru pocztowego gubernji warszawskiej, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach (od 16 kwietnia 1879 roku). (*Dn. W.*).

— *Urząd loterji.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 132 loterji klasycznej, ciągnienie 5-tej klasy tejże loterji rozpoczętem zostanie w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b., o godzinie 10-tej zrana, w sali ciągnień Banku Polskiego, o czem urząd loterji podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby wymianę swych losów uskutecznili koniecznie przed rozpoczęciem ciągnienia, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *Wesołowski.*
Sekretarz *Dąbrowski.*

PROCES POLITYCZNY.

W urzędowych *Kijew. gub. wied.* czytamy co następuje:

Dnia 8 (20) maja o godzinie 11-ej rano, w kijowskim sądzie wojenno-okręgowym, pod prezydencją jenerała-majora Słuckiego i w obecności prokuratora, pułkownika Strielnikowa, przystąpiono do rozpoznania sprawy szlachty: Władysława, lat 26, i Henryka, lat 27, Izbickich, oskarżonych:

1) o uczestnictwo w bezprawnem stowarzyszeniu, mającem na celu w mniej lub więcej odległej przyszłości przewrót i zniszczenie obecnego porządku państwowego;

2) o rozlepianie występnych proklamacyj;

3) o opór zbrojny policjantowi wraz z zamachem na życie; i

4) Władysław Izbicki — o ucieczkę z więzienia, na skutek uprzedniej zmowy z więźniem Bewerlejem, przy pomocy włamania się.

Po postawieniu przez prezydującego zwykłych zapytań dotyczących stanu, pochodzenia, lat i wyznania, oraz po przeczytaniu aktu oskarżenia, podsądni nie przyznali się do winy przestępstw państwowych i zbrojnego oporu; Władysław Izbicki uznał się za winnego jedynie ucieczki z więzienia, lecz bez uprzedniej zmowy i za pośrednictwem wyłomu zrobionego przez inne osoby.

Wobec nieprzyznania się podsądnych, sąd przystąpił do badania świadków i sprawdzenia *corpus delicti*, służących za poszlaki przeciwko oskarżonym.

Przesłuchano 14 świadków, z liczby których policjant Anikewicz szczegółowo opowiedział, jak śledził podsądnych naklejających proklamacje z powodu zamachu na życie towarzysza prokuratora w Kijowie, Kotlarewskiego, jak podsądni zaskoczeni przez świadka na Sadowej ulicy, chcieli umknąć. przyczem Władysław Izbicki pochwycił go za gardło i zerwał świstawkę, a Henryk Izbicki, z polecenia Władysława, usiłował dwukrotnie strzelić doń z rewolweru, lecz bez skutku, poczem świadek zmuszony był puścić Izbickich, którzy zaczęli uciekać i zostali pochwyceni przez inne osoby: Władysław Izbicki na ulicy Sadowej, Henryk na Aleksandrowskiej.

Zeznania pozostałych świadków stwierdziły okoliczności towarzyszące przytrzymaniu Izbickich, oraz następstwa tego, a także wyjaśniły okoliczności ucieczki z więzienia jednego z podsądnych.

Dalej dopełniona została ekspertyza plam znalezionych na odzieży Władysława Izbickiego i na szmatce znalezionej przy Henryku Izbickim podczas rewizji w cyrkule Dworcowym, przyczem plamy te, poddane badaniu chemicznemu, zostały uznane za pochodzące od klajstru, przy pomocy którego podsądni naklejali występne proklamacje.

Następnie przesłuchano ekspertów broni, którzy oświadczyli, że śladów pudła na żadnym z ładunków wyjętych z rewolweru niema, co mogło wyniknąć skutkiem złego podniesienia kurka, który upadał nie na

KRONIKA TYGODNIOWA.

„Przeciw pojedynkowi“ — Czy u nas potrzeba gromić pojedynki?—Skutki owych pogromów. — Czy pojedynek jest istotnie tak złym i czy nie zapobiega rzeczom gorszym?—Projekt p. Bystrzyńskiego.—Niebezpieczeństwa ciemnoty. — Sprobójmy założyć towarzystwo oświaty!

Mamy zwyczaj uważnie słuchać zdań nowych i szanować odwagę cywilną tych, którzy je wygłaszają, szczególniej wówczas, gdy wytoczona przez nich kwestja jest dla powszechnej dyskusji dostępną.

Nowe opinje są potrzebne, one bowiem poruszają myśl i przyczyniają się do ogólnego postępu, podkopując lub nawet obalając takie poglądy i zwyczaje, które, oddawszy niegdyś wielkie usługi ludzkości, stały się z czasem pancerzem krępującym jej rozwój.

Ażeby jednak nowe prawdy i zwyczaje przyczyniły się do postępu, muszą być przedewszystkiem: lepsze i praktyczniejsze od dawnych prawd i zwyczajów. Z tego powodu wszelkie nowości ściślej należy poddawać krytyce, inaczej bowiem czytająca publiczność widząc teorję jakąś tylko z jednej strony, chwalić ją będzie albo potępiać bezwzględnie, i — wprowadziwszy ją bez należytycj ostrożności w wykonanie, narazić się może na ciężkie straty.

Cóżby to było, gdyby ród ludzki wiedział o ogniu tyle tylko że parzy, a o strychninie że truje, nie wiedząc jednocześnie, że ogień może wywołać ruch mechaniczny, ożywić machinę parową i że strychnina — bywa niekiedy lekarstwem!

Niezbyt dawno dziennik *Nowiny* streścił dziełko wymierzone przeciw pojedynkom i doczekał się aplauzu ze strony poważnego *Tygodnika ilustrowanego.* Piękna to rzecz zapewne, gromić zwyczaj zabijania się, sądziłbym jednak, że należałoby nie ograniczać się na tem i — postawić na miejscu takie obrzydzenie sprawiających pojedynków coś innego, coś lepszego.

Od stworzenia świata krew i śmierć są ostatecznemi rezultatami sporów i tym najcięższym gwichtem, który szalę na stronę jednego lub drugiego przeciwnika przeważa. Gorzki to owoc wiekowej cywilizacji, ale chcąc go zniszczyć, niedość otrząsać. Należałoby raczej wyplenić drzewo na którem rośnie, a którego korzeniami są: krzywda, gwałt, nienawiść i idąca za niemi konieczność walki.

Oto powody, dla których nie chce mi się wierzyć ani w usunięcie wojen, ani pojedynków z powierzchni ziemi. Przypuszczam nadto, że tam, gdzie usiłowanoby gwałtem usunąć walkę tak zwaną honorową, nie uszlachetniając jednocześnie natury ludzkiej, że tam — w wielu razach miejsce pojedynku zajęłoby podstępne morderstwo.

Te są także powody, dla których nieprzyjaciele pojedynku nie umieją zastąpić go niczem innem i ograniczają się na jałowem potępianiu zwyczaju. Utyskiwania ich naturalnie nie leczą samej choroby, lecz natomiast służą niekiedy za puklerz indywiduom, które, nie posiadając dość szlachetności aby nie zasługiwać na wyzwanie, starają się jednak niskie instynkta swoje zasłaniać humanitarnemi ideami.

W jakim więc celu *Nowiny* już po raz drugi w roku bieżącym każą przeciw pojedynkowi? zrozumieć nie można. Czytając podobne artykuły, mieszkaniec innej planety gotów sądzić, że poczciwa Warszawa co najmniej wybrukowana jest zwłokami pojedynkarzy i że ludność naszą dotknęła epidemja pojedynkowa, przeciw której energicznie oddziaływać potrzeba.

Tymczasem tak źle nie jest. W sprawozdaniach policyjnych odnajdujemy codzień mnóstwo nieszczęśliwych wypadków. Tego pies ukąsił, ów spadł z drzewa wybierając wrony, tamten się utopił. Dyszel (Boże odpuść!) armaty czy czegoś podobnego zepsuł wózek pocztowy, baba chłopcu przetrąciła biodro łopatą, p. X. dostał w głowę lorynetką spadającą z loży, p. Y. włosy sobie opalił, a p. Z. wleciał w jamę napełnioną przedmiotem rozpraw komitetu sanitarnego. Oto są codzienne i rzeczywiste niebezpieczeństwa, przeciw którym nikt jeszcze nie zabiera głosu. Pojedynki zaś stanowią u nas tak rzadkie zjawisko, że prędzej zginąć można od piorunu, aniżeli od kuli przeciwnika.

Jeżeli łatwo dowieść nieużyteczności antypojedynkarskich kazań, nie trudno też wykazać ich szkodliwość.

Mniej więcej przed 12-ma laty poraz pierwszy wyśmiano u nas pojedynek „w imię postępu“ i zachęca-

ładunki, lecz na swobodne miejsca pomiędzy ładunkami.

Nazajutrz dnia 9 (21) maja posiedzenie otwarte zostało o godzinie 12½ po południu i rozpoczęto je odczytaniem dwóch listów buntowniczej treści, znalezionych u przestępcy politycznego Wieszniakowa (Wołoszenko), które, według zdania ekspertów i zeznania Władysława Izbickiego, były przezeń pisane, a także notatki jego znalezionej w celi Bewerleja po ucieczce z więzienia, służyć mającej za dowód uprzedniej zmowy Władysława Izbickiego z Bewerlejem co do ucieczki.

Po przeczytaniu tych dokumentów otwarte zostały rozprawy sądowe, rozpoczęte przemową prokuratora, utrzymującego oskarżenie w całej rozciągłości.

Po ukończeniu przemowy oskarżającej, pułkownik Strielnikow, z powodu choroby, opuścił salę posiedzeń, zastąpił go zaś pomocnik jego Birden.

Następnie wypowiedziane zostały obrony przez Władysława Izbickiego i obrońcę Henryka Izbickiego, Warsonofiewa, jednego z kandydatów do posad wojenno-sądowych przy sądzie kijowskim.

O godzinie 9 minut 24 rozprawy sądowe zostały zamknięte i sąd oddalił się na ustęp.

O godzinie 12 minut 10 w nocy prezydujący odczytał wyrok, na mocy którego sąd, uznawszy szlachtę Władysława i Henryka Izbickich za winnych uczestnictwa w bezprawnem stowarzyszeniu, mającem na celu przewrot i zniweczenie porządku państwowego, oraz rozklejenia proklamacyj podniecających do buntu, prócz tego Władysława Izbickiego za winnego ucieczki z więzienia, z poprzednią zmową, postanowił: szlachcica Władysława Izbickiego, pozbawiwszy wszystkich praw stanu, zesłać do robót ciężkich w kopalniach na lat piętnaście; zaś szlachcica Henryka Izbickiego, przy łagodzących winę okolicznościach, także na pozbawienie praw stanu i zesłanie do robót ciężkich w fortecach na lat dziesięć; oskarżenie Izbickich o opór zbrojny uznać za niedowiedzione i uważać ich za uwolnionych od tego zarzutu; wyrok ten, po uzyskaniu dlań ważności, nie ma być wykonywany, lecz razem z *corpus delicti* przedstawiony do zatwierdzenia jenerał-gubernatorowi kijowskiemu, podolskiemu i wołyńskiemu, przed którym należy instancjonować o złagodzenie kary Henrykowi Izbickiemu na zesłanie do mniej oddalonych miejscowości Syberji.

W sprawie szkolnictwa ludowego.

Gazeta warszawska poruszyła tę kwestję w dwóch z prowincji pisanych listach.

W jednym z nich znajdujemy ubolewania nad małą w samej rzeczy liczbą nauczycieli wiejskich, zdolnych w zupełności odpowiedzieć obowiązkom swego powołania, oraz nad płynącym ztąd wadliwym stanem nauczania ludowego.

Korespondencja ta wywołała pismo z nad Warty, szkicujące w ogólnym zarysie te środki, jakie dla poprawienia stanu szkolnictwa ludowego należałoby przedsięwziąć.

Słowami Mentesynie'go „ważniejszem jest dać ludowi wykształcenie niż ustawy sądowe“ rozpoczyna autor korespondencji, a zdanie jego, że obecne nasze szkolnictwo mało odpowiada wysokiemu w tych słowach wyrażonemu zadaniu kształcenia, zupełnie się nam zdaje słusznem.

Nauczyciele, chcąc pracować z korzyścią dla oświaty ludowej, muszą sami uczyć się nauki poglądowej i zerwać z panującą dziś wszechwładnie rutyną, która nie przynosi rzeczywistego pożytku.

Że jednak żadnego prawie na tej drodze nie widać obecnie postępu — rzecz pewna.

Dalej zadaniem, które również nasze ludowe szkolnictwo mało wypełnia, jest umoralnienie ludu i wpojenie weń poczucia obowiązku i sumienności, a że podobne kształtowanie moralnej strony ludności jest możliwe, dowodzą najlepiej słowa Lejbnitza: „Kto przemieni wychowanie ludowe, ten przemieni ród ludzki“.

Kształcić lud i wpajać weń zasady uczciwe, oto najlepszy środek zapobiegający wszczepianiu w jego serca rozlicznych wartogłowych doktryn, opartych na nieposzanowaniu porządku publicznego i moralnego.

Wreszcie szkoła powinna kształcić lud praktycznie — uczyć go pracy związanej z rolnictwem, jako to sadownictwa, ogrodownictwa, pszczelnictwa, koszykarstwa itd., a zadaniem jej ma być oświecanie promieniem postępu rutyny, jaka w pracy rolnej u nas w znacznej mierze panuje.

Szkoła na tych podstawach przysposobi niewątpliwie użytecznych ziemian, a zamiłowanie w pracy i czytaniu użytecznem i zwiększenie się oświaty wpłynęłoby na polepszenie dobrobytu i, co za tem idzie, usunęłoby wiele złych nałogów i nadużyć...

Dla urzeczywistnienia jednak tych postulatów lepszych mieć trzeba nauczycieli, a w tym celu przedewszystkiem należy zwiększyć ich wynagrodzenie dziś tak szczupłe, że pretendentami do posad nauczycieli są przeważnie ludzie niemający o pedagogii wyobrażenia, lecz traktujący swe stanowisko jako konieczny choć niedogodny sposób utrzymania.

W tym celu koniecznem jest, zdaniem autora korespondencji z nad Warty, najpierw powiekszenie uposażeń nauczycieli ofiarnością ze strony obywateli, następnie zaś: utworzenie w gminach komitetów naukowych, któreby, wglądając zblizka w czynności nauczycieli, dawały im pożyteczne wskazówki i kontrolowały ich działania.

Zgadzając się najzupełniej na ten postulat, w kwestji ich urzeczywistnienia dodaje od siebie redakcja *Gazety warszawskiej*, że jestto tak trudnem, jak skuteczne oddziaływanie przeciw złym wpływom, podniecającym kastową ludu wiejskiego względem innych stanów, zawiść i z resztą ludności rozterkę...

Otóż dodamy tu od nas, że jeżeli rzeczywiście uregulowanie stosunku ludu wiejskiego do inteligencji miejskiej nie jest z wielu względów łatwem, to za to zorganizowanie opieki nad szkołą może być bez kwestji urzeczywistnialnem...

Nie zwrócono uwagi na ważny artykuł gminy, nadany jej przez też postanowienia, na prawo opiekowania się szkołą...

W tym celu nawet mogą być ustanawiani specjalni „opiekunowie honorowi“ szkół wiejskich, a w roku bieżącym wydane prawo pozwala ustanawiać i „opiekunki honorowe“.

Gdyby inteligencja nasza umiała należycie z przepisu tego korzystać, idea komitetów naukowych przy szkołach choć w części mogłaby zostać urzeczywistnioną...

Dr Szokalski o obrazie G. Maks'a.

Na ostatniem posiedzeniu biologicznem Towarzystwa lekarskiego prof. Szokalski objaśniał złudzenie, jakiego się doznaje, patrząc na głowę Chrystusa prof. Maks'a, wystawioną obecnie na widok publiczny w resursie obywatelskiej.

Jak wiadomo, zapatrując się na nią zbliska, widzi się oczy zamknięte, patrząc zaś z oddali, znajdujemy, że oczy są otwarte i spoglądają z zachwyceniem ku górze.

Badając bliżej przyczynę tego efektu, przekonywamy się, że go osiągnął artysta sposobem dosyć prostym, chociaż nie bardzo prawowitym w dziedzinie sztuki.

Oczy utrzymał w półcieniu i na górnych częściach gałek ocznych, powiekami zakrytych, poniżej brwi, pomieszczał cienie w kształcie dwóch plamek, które nikną przy patrzeniu zbliska wśród mnóstwa szczegółów, odrobionych nader starannie, lecz które zdaleka, gdy się owe szczegóły zaczynają zacierać, występują jaskrawo, naśladując dwie źrenice obrócone do góry.

Jest to więc malarski *figielek* z rodzaju tych, jakim jest np. znany grób Napoleona I na wyspie Św. Heleny, nad którym stoi białe widmo cesarza określone gałęziami płaczącej wierzby.

Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na potężny efekt, jaki na nas wywiera malowidło czeskiego artysty, za pomocą właśnie owego figielka, to kto wie, czy nam nie wypadnie jego nieprawność pominąć i artystę za jego śmiałość rozgrzeszyć.

Boć przecież zamykanie i otwieranie się oczów nie mogło być czczą tylko dla niego igraszką, obrachowaną na podziw gawiedzi, niezgodną ani z powagą artysty, ani ze świętością przedmiotu który zamierzał wystawić, lecz musiało być środkiem li tylko do osiągnięcia wyższego celu.

Mając przedstawić oblicze Syna Bożego, któremu wiara przyznaje boską i ludzką naturę, myśl odwzorowania rysów mieniących się pod wejrzeniem patrzącego, zdaje się, że nader leżała blisko, ażeby ją można było pominąć, że zaś otwarcie lub zamknięcie oczów jest najdzielniejszym motywem wyrazu twarzy, nic dziwnego przeto, że na nie zwróciła się uwaga artysty; a jeżeli idąc dalej, chwycił się malarskiej sztuczki, to celem swoim uszlachetnił środek jakiego użył.

I rzeczywiście, przy zamkniętych oczach piękne Chrystusa oblicze przedstawia nam wyraz jakiegoś nadziemskiego spokoju i bezdenną głębinę skupionej myśli, z której ma trysnąć jako Objawienie, wiekuista zasada moralnego porządku ludzkości.

Jeżeli się przeciwnie oczy roztworzą i ku górze zwrócą, to upatrujemy w wyrazie twarzy, człowieka, który w uznaniu swojej słabości, mając stwierdzić swą męką prawdę, błaga o łaskę swego Ojca w niebie.

Według zasad klasycznej sztuki, do wyrażenia tych dwóch efektów potrzebaby dwóch osobnych obrazów, przy których uwaga patrzącego musiałaby koniecznie kolejno przenosić się z jednego na drugi.

Maks postanowił połączyć ten dualizm w jedno, i nie dziwota, że skoro mu ku temu zabrakło klasycznych środków, chwycił się takich, na jakie sztuka spogląda z ukosa.

no ludzi, ażeby nie pojedynkowali się „z zasady.“ I otóż dożyliśmy czasów, że znalazły się indywidua, które, wyszukawszy sobie urojoną obrazę, „z zasady“ nie przyjmowały ofiarowanego im pojedynku, nie wahały się w najhaniebniejszych warunkach napadać człowieka, a wyzwane na pojedynek znowu cofnęły się przed nim z „zasady.“ Przykładów podobnych nie mnożymy, choć jest ich sporo.

Gdyby każdy człowiek poszukiwał na innych zadośćuczynienia wedle swojej specjalnej „zasady“, wówczas — jeden wypaliłby komuś w łeb na ulicy, drugi kazałby go wybatożyć dorożkarzom, trzeci ukradłby mu kuferek z garderobą i t. d. Czy zaś takie „postępowe“ — „liberalne“—„nieszlacheckie“ i „nieśredniowieczne“ reformy na dobre wyszłyby społeczeństwu, to jeszcze kwestja!

Są wypadki, w których człowiek znieważa innego. Wówczas wywiązuje się miedzy nimi taki stosunek, jak między wierzycielem i dłużnikiem. Trzeba spłacić dług, albo walczyć. Tam więc gdzie grozi niebezpieczeństwo morderstwa, interwenjuje zwyczaj, który stawia obu przeciwników w jednakowych warunkach i każe walczyć im wobec świadków. Tym sposobem pojedynek nie stwarza niebezpieczeństwa, ale stara się sprowadzić je do najmniejszych rozmiarów. Z tego powodu prawo wymierza na pojedynkujących się kary stosunkowo łagodne, uznając poniekąd, że są wypadki, w których jednostka dla ochronienia swej godności musi odwołać się do broni.

Pojedynek jako akt jest tragiczny, w następstwach może być krwawemi łzami opłakany, wszelako toleruje się jako ostatnia ucieczka, jako hamulec wybujałej indywidualności. Człowiek który gotów stanąć do walki orężnej, szanuje innych ludzi, nie rzuca lekkomyślnie obelgami i nie robi skandalów poniżających człowieczeństwo. Ale ci, którzy nie uznają pojedynku, bardzo często na prawo i lewo sieją krzywdy, stawiając przeciwników w konieczności albo spełnienia zbrodni, albo — uznania swojej niemocy, wobec przewrotnego zuchwalstwa.

Czy zaś taki stan podnosi moralność społeczną, bezpieczeństwo i godność jednostek?

Zresztą niezmiernie osłabia skutki pojedynku ta okoliczność, że obok niego staje — zadośćuczynienie moralne, a choćby i złożenie broni. Jeżeli wyzwie cię ktoś za obrazę mimowolną, przeproś go jak człowiek uczciwy, daj mu satysfakcję, nie goń za tytułem junaka, gdyż to niekiedy boli, a tobie sławy nie przysporzy. Załagodzić wszelki spór można uznając w zasadzie pojedynek, bez niego jednak jest trudno.

Nie przeciw pojedynkom występować zatem należy, ale zupełnie przeciw czemu innemu. Są ludzie tak niesumienni, że lżą i krzywdzą każdego, — tak nieuczciwi, że pod pozorem uczucia własnej godności (!) wykręcają się od dania skrzywdzonemu satysfakcji moralnej choćby przez złożenie broni i — tak tchórzliwi, że walczyć nie śmią. Są to wrzody społeczne, które niezawodnie więcej szkodzą ogółowi, aniżeli setki pojedynków. Tych potępiajmy, przeciw nim piszmy, to złe wyniszczmy, a będziemy mieli i zasługę i spokój.

Upowszechniać też trzeba opinję, że nietylko ten jest człowiekiem honoru, który innym nosy rozcina i puka z pistoletu, ale nadewszystko ten — kto krzywdę wynagradza, choćby to upokorzyło jego dumę. Dopiero przy wsiąknięciu w ogół takich zasad — pojedynki staną się anachronizmem. Tymczasem są one *) lekarstwem przykrem, ale niekiedy koniecznem.

Wielkiej doniosłości projekt naszkicował p. Wiktor Bystrzyński w nrze 175 *Tygodnika illustrowanego*. Oto radzi on zacząć nareszcie zbiorową pracę około oświaty powszechnej tak dziś zaniedbanej, kładzie główny nacisk nie na naukę szkolną, ale na *samouctwo* i pragnie samoukom dać odpowiednie książki ze wszelkich zakresów wiedzy. Pierwszym zaś krokiem do osiągnięcia tych celów ma być: zawiązanie

---

*) *Przyp. red.* — Wyplenić do szczętu pojedynki jest rzeczą prawodawcy. Gdy prawo znajdzie sposób dostatecznego zrehabilitowania skrzywdzonego a ukarania krzywdzącego, wówczas pojedynki, które są w każdym razie tylko pierwotną formą szukania osobistej zemsty, znikną zupełnie. Ale w pomoc prawu musi tu przyjść koniecznie i opinja publiczna. W chwili gdy zadana obelga publicznym sromem ciężyć będzie tylko na tym, który się jej dopuścił, a zelżony śmiało i z podniesionem czołem przyjęty będzie przez społeczeństwo, w chwili owej wyzwanie na pojedynek stanie się już nietylko anachronizmem, ale śmieszną donkiszoterją. Są kraje szczęśliwe, w których wskazane powyżej środki przyjęte już zostały przez prawodawstwo i opinję społeczną i błogie przyniosły skutki. **Pojedynki tam nie istnieją.**

Wszakże w tem niema nic nowego, boć przecież i piękna literatura podobne przechodziła koleje i przez otwarcie dróg nowych wchodząc na ścieżki, jakiemi dawniej kroczyło tylko pospólstwo, zyskała nowe formy, któremi tłómaczy nowe swe myśli.

Zastanawiając się dalej nad obrazem Maksa, przychodzimy jednak do wniosku, że jego *sztuczka* sama przez się nie tłómaczy nam jeszcze w zupełności osiągniętych efektów, i że w jej dopełnieniu zwrócić nam jeszcze potrzeba uwagę na psychiczne usposobienie patrzącego widza.

Wypada tu sobie przypomnieć, że widzenie nasze nie jest bynajmniej biernem li tylko przyjmowaniem w siebie wzrokowych wrażeń jakie nam z zewnątrz przychodzą, lecz że wyobraźnia nasza dołącza tam swoje, i że to co rzeczywiście widzimy przekształca często i uzupełnia, zgodnie z tradycją lub chwilowym umysłowym nastrojem.

Jej to winniśmy *np.* wpływowi, że widzimy księżyc w pełni pod postacią pyzatej twarzy, że obłoki na niebie przybierają nam postaci walczących ze sobą duchów, że odłamy skał w górach noszą postaci mnichów, profilów twarzy ludzkich i t. p.

Otóż i w owym podwójnym wyrazie Chrystusowego oblicza wyobraźnia patrzącego bezczynną nie pozostaje, zwłaszcza że malarz z wielką znajomością rzeczy wszelkie poruszył sprężyny, ażeby ją zająć i rozognić.

Dziwnie tajemnicza powaga przy zamkniętych oczach, a przy otwartych przenikliwość głębokiego wzroku, dla jednych, a błagalne spojrzenie dla drugich, mają w sobie coś czarującego, a owe zmiany fizjognomji coś żyjącego i zadziwiającego.

Każdy wprawdzie inny obraz ożywia się przed naszem spojrzeniem i staje się motywem do snucia dalszego ciągu myśli, ale każdy inny wyraża nam jedną tylko chwilę istnienia złapaną, że tak rzekę, na gorącym uczynku.

W obrazie Maksa jest chwil takich kilka, gdyż tu obecne wrażenie rachuje się z wrażeniem, które ma bezpośrednio nastąpić i zlewa się z niem w całość ogólnego pojęcia.

Wprawdzie dla fantazji widza, w ogłoszeniach handlarza obraz wystawiającego, oraz w ogólnem rozgłosie, przepisaną jest już gotowa droga i nikt prawie nienastrojony nie przychodzi oglądać malowidło. Jednakże są tacy, jak o tem sami się przekonaliśmy, którzy owego otwierania oczów zdaleka wcale nie widzą, chociaż mają najlepsze oczy i najdokładniejsze instrukcje.

I nie dziwota, gdyż to potrzeba sobie dopoetyzować, a nie każdy na to się zdobywa.

Przeciwnie znów wiele bardzo osób wrażliwszych, o bujniejszej nieco wyobraźni, nie potrzebuje wcale zbliżać się lub oddalać, ażeby oznaczone zmiany w wyrazie twarzy osiągnąć, i z jednego miejsca może je dowolnie tak lub inaczej spostrzegać, stosownie do nastroju swej myśli.

Nie każdy też ocenia jednakowo wyrazy twarzy, chociaż jednako każdy je widzi, wedle przepisu jaki za pomocą swej *sztuczki* nakreślił artysta.

....ski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wczoraj w zawiadomieniu o znajdującem się w *Praw. wiestn.* ogłoszeniu subskrypcji na trzecią wewnętrzną pożyczkę wschodnią zaszła omyłka w datach. Subskrypcje odbywać się będą w Banku państwa w Petersburgu oraz w wydziałach w Moskwie i Rydze, prócz tego zaś we wszystkich innych instytucjach Banku i w Banku polskim w Warszawie, w dniach 24, 25 i 26 maja (a nie kwietnia) starego stylu, czyli 5, 6 i 7 czerwca nowego stylu, a nie jak jak to wczoraj podaliśmy d. 6, 7 i 8 maja. Subskrypcja zacznie się więc i w Warszawie w Banku polskim *jutro*, to jest we czwartek i trwać będzie przez piątek i sobotę.

= Jak przekonywują urzędowe dane statystyczne, w roku zeszłym rozwój przemysłu w gub. piotrkowskiej doszedł bardzo znacznych rozmiarów. Liczba czynnych r. z. w tej gubernji fabryk i zakładów przemysłowych dosięgła cyfry 12,501 przy 44,574 robotników, a produkcja wynosiła do 54,818,688 rs., w porównaniu więc z rokiem 1877 liczba fabryk i zakładów powiększyła się o 2,522, liczba robotników o 711 ludzi, a produkcja o 19,316,268 rs. Osobliwie zwiększona została produkcja fabryk bawełnianych, bowiem z 10,927,280 rs. w r. 1877 doszła ona do 24,550,150 rs. w roku 1878; przewyżka więc wynosi 13,622,870 rs. Fabryki wełniane i sukienne zwiększyły też produkcję o rs. 4,322,720.

= W sferach administracyjnych rozstrząsany jest obecnie projekt kongresu przedstawicieli towarzystw wzajemnego kredytu, a to w celu wyjaśnienia niektórych wątpliwych punktów, dotyczących owych instytucyj.

= Osoby, zajmujące się przedsiębiorstwem budowy domów i ich naprawy, powinny według przepisów wykupywać świadectwa handlowe, stosownie do liczby zatrudnianych przez nich robotników. Tymczasem wielu z podobnych przedsiębiorców świadectw takowych nie posiada, jak o tem przekonała rewizja świadectw świeżo przez deputatów handlowych dokonywana. W skutek tego nakaz wykupywania tychże świadectw ponowionym został, a na niepoddających się przepisom nałożone zostaną odpowiednie kary.

= Często w ostatnich czasach powtarzające się wypadki pogryzienia przez psów zwróciły uwagę władzy policyjnej, która dla zapobieżenia złemu wydała następujące rozporządzenie: 1) Zobowiązać przedsiębiorcę Ditwalda, czyściciela miasta, ażeby oprócz wysyłania jak obecnie i zwykle cztery razy na tydzień rano ludzi swoich do łapania psów, wysyłał jeszcze tychże ludzi cztery razy na tydzień po południu w godzinach, jakie mu będą najdogodniejsze. 2) Poleca się niższej służbie policyjnej, oraz przedsiębiorcy Ditwaldowi zwracać szczególną uwagę tak na krańce miasta, mniej zaludnione ulice i inne miejscowości w mieście, gdzie zbierają się zwykle psy nie mające właścicieli, jak też i na wszystkie inne ulice za wyjątkiem Belwederskiej alei, oraz ulic Bielańskiej, Granicznej, Chmielnej pomiędzy Bracką a Nowym Światem, Czystej, Długiej, Jerozolimskiej od Nowego Świata do Marszałkowskiej, Krakowskiego Przedmieścia, Królewskiej do Granicznej, Mazowieckiej, Marszałkowskiej od Królewskiej do Jerozolimskiej, Miodowej, Niecałej, Nowosenatorskiej, Nowego Światu, Zjazdu, placu Saskiego, placu św. Aleksandra, placu Wareckiego, placu Zielonego, Senatorskiej, Świętokrzyzkiej od Nowego Świata do Marszałkowskiej, alei Szucha, Ujazdowskiej alei, Wareckiej ulicy, Wiejskiej, Wierzbowej i Żabiej, na których w godzinach popołudniowych ludzie Ditwalda praktykować nie mają. 3) Ze względu na to, że oprawcy i łapacze psów są przy spełnianiu swoich obowiązków prześladowani przez uliczników i doświadczają nieraz obelg od dorosłych nawet osób, poleca się komisarzom za każdym razem, a raczej za każdą wyprawą ich na miasto, wóz i ludzie eskortować przez dwóch policjantów odpowiedniego cyrkułu i jednego rewirowego, z włożeniem na tego ostatniego obowiązku wskazywania czyścicielom miejsc będących zwykłem zbiegowiskiem psów bez właściciela; ulice zaś, któremi wyprawy podobne mają postępować, winny być wyznaczane przedwcześnie przez komisarzy cyrkułowych.

= Władza Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu podaje do wiadomości publicznej, że w niedzielę d. 8 czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali aktowej uniwersytetu, ordynator kliniki oftalmicznej lekarz Zygmunt *Kramsztyk* i lekarz wojskowy *Heiman*, będą publicznie bronić swoich rozpraw napisanych w celu otrzymania stopnia doktora medyny. P. Kramsztyk p. t. „Choroby oczu przy białaczce", a p. Heiman p. t. „O wpływie pilokarpiny na krążenie krwi i wydzielenie potu." Oponentami z urzędu wyznaczonymi są profesorowie: Brodowski, Nawrocki, Kryszka i docent Wolfring.

= Dowiadujemy się właśnie, iż rodak nasz, porucznik Lebiedziński, wychowaniec akademji wojskowej w Petersburgu, wynalazł ulepszenie mikroskopów; ministerjum przyznało mu już pewne subsydjum do wykonania aparatu.

= Z nad Warty Częstochowskiej piszą do *Gazety Warszawskiej* pod dniem 30 maja r. b.: „Zbliżający się czas wyborów na urzędy sądów gminnych mimowoli wkłada mi pióro do ręki, by ziemianom powiatu częstochowskiego dodać bodźca do myślenia, póki jeszcze pora, o przyszłych kandydatach, mających składać sądy gminne. Niektóre okręgi powiatu naszego w pierwszem trzechleciu zrobiły wybór niezły, powołując na reprezentantów sądów ludzi umysłowo i moralnie wykształconych, prawych i materjalnie nie ostatnio stojących, co właśnie zabezpiecza tę jedyną naszą instytucję samorządu od nadużyć i brudu. Okrąg nasz, niestety! od samego początku nie brał przykładu z sąsiadów, tak jakby nie posiadał ludzi godnych, zdolnych i poświęcających się dla dobra ogółu; dla tego też na liście kandydatów głównie figurowali wójci gmin, ich pisarze, osobistości różnych stanów, professyj, osobistości niezbyt zalecające się pod względem wykształcenia, moralności i sposobu myślenia. Nasza zaś inteligencja, traktując rzeczy te za lekko, pracy z główną warstwą wyborców, włościanami, wcale lub bardzo mało sobie zadawała. Ztąd też pierwszym naszym sędzią został były wójt gminy, który w krótkim bardzo czasie poznawszy, że to urząd nie dla niego, przytem przynoszący wiele pracy, jemu zupełnie niezrozumiałej, a korzyści za

---

Towarzystwa wydawniczego, któreby opracowywało potrzebne dzieła dla klas mniej oświeconych, drukowało te dzieła i upowszechniało je między ludźmi.

Gdy puści kto plotkę o istnieniu jakiejś epidemji, albo o rozbojach i kradzieżach, gdy podstęplują nowowznoszoną kamienicę, wnet między publicznością budzi się wielki ruch.

Każdy wówczas oblicza szanse niebezpieczeństwa i jego możliwe skutki, każdy chce być lekarzem albo budowniczym,— pragnie wynajdywać środki przeciw epidemji, lub—walić podstęplowane domy. Słowem, wszyscy chcą, jeżeli nie działać, to przynajmniej innych do działania zachęcać, innymi dyrygować, bez względu na to że sami nie rozumieją się na rzeczy.

O ludzie! zważcie w sercach waszych to, że brak oświaty w czasach dzisiejszych jest najstraszniejszem niebezpieczeństwem jakie nam kiedykolwiek zagrażało i że tej sprawie służyć możemy wszyscy wedle sił naszych; ci pieniędzmi, owi talentem, inni energją, jeszcze inni chodzeniem, a jeszcze inni gadaniem, które, jak wiemy, za niewielki wydatek śliny, sprawia gadającemu wiele satysfakcji wewnętrznej i rozgłosu.

Spojrzyjcie tylko na to co się dzieje. Potężny kanclerz niemiecki zapowiada wprost, że interesa Niemiec każą im wyzyskiwać—między innymi nas, polaków. Skutkiem coraz silniejszego zamykania się granic, za towary obce płacić musimy coraz drożej; każdy zaś grosz w ten sposób wydany równa się jednej kropli potu, krwi i łez naszych. Ludzie obcy mnożą machiny użyteczne, wymyślają coraz nowsze i łatwiejsze sposoby produkcji i wiadomości swoje rozsypują między coraz szersze warstwy społeczne.

Co wobec tego najazdu kapitałów, przymiotów społecznych, przemysłowych i handlowych, sprytu, wiedzy i doświadczenia, co my poczniemy biedni, wśród których kilka miljonów obywateli czytać ani pisać nie umie, świata nie zna, o postępach cywilizacji nie wie i nie domyśla się nawet grożących niebezpieczeństw?

Dawniej ten, który miał serce mężne, rękę silną i ostre zmysły, który dzielnie napadał albo szybko uciekał, dawniej ten mógł sobie wywalczyć prawo bytu. Dziś maczugę zastąpił pieniądz, tarany— książka, męztwo—rozum, ciżbę—ład społeczny. Duch ludzki, rozrastający się jak ciasto na drożdżach, opanował wszystkie siły natury, tworzy niemi swój dobrobyt i potęgę, albo rzuca je na głowy tych, których jedyną mocą jest twarda czaszka i duża ale niezgrabna pięść.

Kraj nasz jest wybrzeżem, które podmywa niestrudzona fala zachodniego najazdu. Wszystkie wskazówki zapowiadają, że przybór wzrasta i—nim jedno pokolenie przejdzie—strasznych nabierze rozmiarów. Co poczniemy, gdy powódź nieubłagana pocznie gwałtem się wciskać do nas wszystkiemi szczelinami biedy, ciemnoty, kastowości, przesądów i zastoju.

Każdy krok naszego rolnictwa, przemysłu i handlu zwiększa szanse oporu w tej pokojowej, cywilizacyjnej ale i ciężkiej walce, którą toczyć musimy z zachodem. Żadne jednak ekonomiczne postępy, żadne nagromadzenia kapitałów nie zastąpią siły, jaką wytwarza rozbudzenie duchowe. Jeden wielki ruch dla rozwinięcia umysłów, podniesienia serc, podniecenia woli mas, dziś bezwładnych i drzemiących, postawi nas na równi z zachodem i od gróźb jego zabezpieczy na długie lata.

Z tego powodu nietylko kładziemy nacisk na projekt p. Bystrzyńskiego, ale chcemy posunąć jego zamiar naprzód i zająć się—opracowaniem i wyjednaniem odnośnej ustawy. Oglądać się na pomoc ludzi wpływowych nie myślimy, gdy bowiem rzecz będzie gotowa, sami oni do nas trafią. Zróbmy początek naszemi skromnemi siłami, a gdy zjawią się zdatniejsze od nas do kierowania tą sprawą, chętnie ustąpimy im miejsca.

Władze niewątpliwie zatwierdzenia ustawy nie odmówią, wiedząc, że wśród warstw nieoświeconych krążą niedobre teorje, które tylko zdrowa wiedza zneutralizować może. Zresztą—wszakże zatwierdzono niedawno ustawę Towarzystwa szerzenia oświaty na Kaukazie, a przecie ów Kaukaz jest zbyt odległy od tego placu, na którym zetrą się siły przeludnionego zachodu, z szanującym go, ale — pragnącym istnieć wschodem.

Na tem kończymy prosząc ludzi, którzy chcą walczyć do założenia Towarzystwa oświaty, aby uwagi swoje w tym przedmiocie raczyli nadsyłać pod adresem niżej podpisanego.

Bolesław Prus.

mało, ani pensji tej, o której podobne indywidua marzyły, sam poprosił o uwolnienie, na jego zaś miejsce powołany został kto inny. Sądzę, że władze nasze zwrócą uwagę szczególniej na tych, którzy gwałtem chcą się wedrzeć na urzędy sędziów, nie posiadając ani wyższego umysłowego wykształcenia, ani dość rękojmi moralnych, ani też rzetelnej, nie zaś fikcyjnej własności ziemskiej. Jeżeli chcemy w dzisiejszych ciężkich czasach stać się obrońcami zasad społecznych, jeżeli rzeczywiście pragniemy, aby idee występne i niedorzeczne w naszym kraju się nie zakorzeniały, zjednoczmy się, użyjmy wszelkich starań, nie dopuszczając na urzędy z wyborów ludzi źle myślących, fałszywych i przewrotnych. Tym sposobem, o ile to w naszej mocy, kraj nasz chronić będziemy od nieszczęść i zgnilizny. Tak pojmować należy słowa powiedziane w dniu 7 (19) kwietnia r. b. w Warszawie przez JW. naczelnika kraju: „Że naród polski, ożywiony swoją wiarą, odtrąca ze zgrozą niedorzeczne i występne zasady, zmierzające do naruszenia wszystkich podstaw bytu państwowego i społecznego“. Dla tego ziemianie powiatu częstochowskiego i innych okolic kraju naszego, starajmy się i pracujmy z naszą młodszą bracią po pługu i zagonie, aby wybór kandydatów na urzędy sądów gminnych przedstawiał ze wszystkich względów klasę inteligentną, nietylko pod względem materjalnym, ale głównie moralnym i umysłowym. Będąc wybrani nie wyłamujmy się od urzędów przynoszących prawdziwy zaszczyt i dobro ogółu; wszak każdy z nas trzy lata pracy i mozołu może poświęcić na usługi swego kraju. Tylko w ten sposób możemy być pewni uchronienia tej ważnej. a w przyszłości przez spodziewane powiększenie atrybucji sądów gminnych jeszcze może ważniejszej instytucyj samorządu, od skaz i brudu. Stały prenumerator *Gazety Warszawskiej.*“

═ Członkami Towarzystwa literackiego międzynarodowego (w Paryżu) mianowani zostali następujący literaci i dziennikarze: Ludwik Jenike, Antoni Pielkiewicz (Adam Pług), Władysław Bogusławski, Kazimierz Zalewski, Aleksander Głowacki (Bolesław Prus), Kazimierz Łuniewski, Marjan Gawalewicz, Edward Leo, Mścisław Godlewski i Tadeusz Czapelski.

═ Wszystkie prace dramatyczne Wł. Okońskiego mają podobno ukazać się wkrótce w jednym zbiorze; zapowiedzianem jest również zbiorowe wydawnictwo powieści „ukraińskich“ St. Grudzińskiego, z pomiędzy których dwie drukowaliśmy w *Kurjerze.*

═ W zeszłym tygodniu na jednej z ulic dalszych kary straży ogniowej zabierały kupy kurzu i błota w pył zamienionego.

„Porządkowanie“ to jest źródłem najstraszniejszego i najszkodliwszego dla zdrowia... nieporządku!

Istnieje surowy przepis obowiązujący stróżów, aby nie ważyli się zamiatać pyłu i śmieci bez poprzedniego skropienia wodą.

Nadto zamiatanie winno się odbywać stanowczo *rankiem.*

Czemuż ten rygor nie istnieje przy zabieraniu pyłu na kary?

Byłoby to tem bardziej pożądanem, iż „porządkowanie“ odbywało się o godzinie 10-tej przed południem.

═ Sąsiedztwo nowobudujących się domów jest widać... niebezpieczne.

Obok wykończającego się przy zbiegu ulic Wierzbowej i Niecałej domu hr. Krasińskiego istnieje na Niecałej mały jednopiętrowy domek.

Ściana domu tego przylegająca do nowowybudowanego przy robocie nadwerężona została przez wilgoć z głębokich fundamentów.

Otóż obecnie ściana ta od fundamentów aż do szczytu przebudowaną zostaje.

Dziś roboty rozpoczęto.

═ Zarząd kuchen tanich zamierza ogłaszać stale... *menu* kuchni swej przy ulicy Freta.

Pomysł to, zdaniem naszem, bardzo praktyczny i do odwiedzania instytucji tej zachęcający.

Jutro naprzykład otrzymają niezamożni stołownicy: krupnik, kotlety i buraki.

W piątek podane im będą: zupa szczawiowa, pieczeń wołowa i ziemniaki (poszczący mają prawo do makaronu z serem zamiast mięsa).

W sobotę wreszcie obiad składać się ma z rosołu z ryżem, sztuki mięsa z musztardą i grochu lub fasoli.

Dalibóg! smaczne i zdrowe!

═ W lasach miejskich miast: Gostynina, Gombina i Brześcia, po dzień 24-ty maja r. b. zebrano i zniszczono kokonów szkodliwego owadu: Borecznika chojnowego (*Lophyrus v. Tenthredo pini*), około 1,000 kwart. czyli do 4,000,000 sztuk poczwarek.

Dalszego zbierania zaniechano, albowiem, za nastaniem dni ciepłych, owad wykształcony zaczyna już wylatywać z oprzędów i do wytępienia takowego inne środki przedsięwzięte być muszą, jeżeli się jeszcze w znacznej objawi ilości.

Okaz wykształconego owadu Borecznika chojnowego jest dla ciekawych do obejrzenia w redakcji za wrzuceniem co łaska do puszki dla ubogich.

═ Dla suchotnic!

Pewien paryżanin ogłosił w tych dniach w dziennikach całej Francji co następuje:

„Suchotnik, bez nadziei powrotu do zdrowia, posiadacz majątku 200,000 franków wynoszącego, poszukuje żony, również... suchotnicy, z którąby mógł spędzić resztki życia nad brzegiem jednego z jezior włoskich“.

Zapewniają, iż kandydatki do tak osobliwego małżeństwa cisną się ze wszystkich kątów świata!

═ Dla naszego znajomego pana X. fatalnym bywa trzeci czerwca!

Dwa lata temu w tymże dniu zwichnął nogę dość niebezpiecznie.

Roku zeszłego dnia 3-go czerwca, nabijając broń, postrzelił się w lewą rękę.

Wczoraj zaś pielgrzymując po Bielanach nad brzegiem, załamał się wraz z nim i wpadł w wodę na szczęście tylko... po kolana!

═ Rozmowa przyjaciół.

— Wyjeżdżasz?

— A tak.

— Na długo?

— Nie... na kilka tylko dni; nie chciałbym bowiem niepokoić moich... wierzycieli.

═ W biurze.

Szef kancelarji (do urzędnika, który się spóźnił, wyjmując zegarek z kieszeni.). Panie X.; punkt jedenasta godzina.

Urzędnik (wyjmując również swój zegarek). U mnie tak samo; zegarek pana naczelnika doskonale idzie.

═ **Pożar na Solcu.**

Dziś o godzinie wpół do ósmej rano wybuchł potężny pożar na Solcu, tuż nad Wisłą.

Płomienie ukazały się z przyczyny niewiadomej. w drewnianych zabudowaniach posesji nr 35 (hyp. 2928) p. Mühlsteina.

Przy silnym wietrze szybko się one zajęły ogniem i wkrótce kilka zabudowań mieszkalnych i składów w nieruchomości nr 35 oraz sąsiednich nr 33 (wł. p. Glasbauma) i 31 stanęło w płomieniach.

Trzy owe posesje, stanowiące przytykające do siebie podłużne prostokąty, miały za sobą obszerne składy drzewa i ogrody ciągnące się aż do ulicy Czerniakowskiej.

Nieruchomość zaś nr 31 lewym bokiem przytykała do fabryki przetworów chemicznych pp. Wernera i Gallego, oraz do położonej bardziej w głębi fabryki świec stearynowych p. Saengera.

Fabrykom tym, a osobliwie pierwszej, silne z początku groziło niebezpieczeństwo.

Energiczna jednak pomoc kilkudziesięciu robotników obudwu fabryk wstrzymała działanie niszczącego żywiołu w tym kierunku.

Rozebrano parkan i przerwano komunikację z płonącemi budynkami.

Tylko jedna z beczek siarki, należących do fabryki pp. Wernera i Gallego, zapłonęła na chwilę, lecz płomień natychmiast ugaszono.

Tymczasem ogień pędzony wiatrem w stronę Wisły począł się gwałtownie rozszerzać z wnętrza nieruchomości ku ich frontom.

Dwoma pasami szły płomiemie, przerzucając się z jednego dachu na drugi.

Sikawki parowe, usunąwszy jedną ręczną, ustawiono nad Wisłą, a wkrótce też ratunek począł iść energiczniej.

Wodę czerpano z dwóch kranów na Solcu.

Dostarczyły ją beczki dla kilku sikawek ustawionych na ulicy...

Około godziny jedenastej wreszcie zdołano opanować pożar, który znaczne do tego czasu potrafił zrządzić zniszczenie.

W posesji nr 35, gdzie płomienie wybuchły najpierw, zgorzały do szczętu: domek drewniany parterowy, komórki i stajnie.

Prócz tego w składach drzewa za tą nieruchomością, należących do p. Mühlsztejna, spłonęło do 80 sążni drzewa, wartości kilkuset rubli.

W posesji nr 3, wł. p. Wolfszteina, spaliły się drewniane komórki i stajnie, prócz tego drewniana oficyna.

Największe jednak straty poniosła nieruchomość nr 33, leżąca pomiędzy dwiema poprzedniemi posesjami.

Zgorzały tu obory, dwa śpichrze, parterowy i piętrowy, z zbożem, trzciną, workami i t. d. (wł. p. Grosbauma), oraz oficyna parterowa.

Prócz tego front, złożony z dwóch części, murowanej i drewnianej, znacznym uległ uszkodzeniom, bo oprócz opalenia przez ogień zerwano zeń dach.

W ogóle straty są bardzo znaczne.

Ruchomości mieszkańców biednych i przeważnie wyznania mojżeszowego powyrzucane zostały na ulicę i za skos brzegu.

Trwożliwsi poumieszczali je nawet na tratwach, tuż na Wiśle stojących.

Pod koniec dla strzeżenia owych sprzętów rozstawiono kordon żołnierzy.

Przy pożarze znajdował się ober-policmajster jenerał Buturlin.

Przybyły straże, przy braku jednak wody i ciasnocie nie pozwalającej swobodnie działać, ratunek nie wiele pomagał.

Na skosie, tuż nad brzegiem Wisły, ustawiono dwie sikawki czerpiące wodę wprost z rzeki a niezadługo też przybyły dwie sikawki parowe.

═ **Wypadki.**

* Szczęście w nieszczęściu!

Mieszkający przy matce Mendli H., na Solcu, w domu pod nr 26, sześcioletni chłopiec Szlama H. bawiąc się z innymi chłopcami w oknie na drugiem piętrze, przechylił się, stracił równowagę i wypadł na podwórko.

Na szczęście podwórko było niebrukowane.

Chłopiec żadnego szwanku nie poniósł.

* Usiłowanie samobójstwa.

Wyrobnica Elżbieta K., mieszkająca za Jerozolimskiemi rogatkami w domu pod nr 3, będąc nietrzeźwą, rzuciła się rozmyślnie w dół od gliny, napełniony wodą.

Wydobył ją ztamtąd żywą dymisjonowany żołnierz.

* Scena małżeńska.

Wczorajszej nocy wyrobnik Kazimierz O. na Pradze na ulicy Ząbkowskiej, w domu pod nr 391, pokłóciwszy się z żoną, zaczął ją katować.

Biedna kobieta została silnie i niebezpiecznie poraniona w lewy bok, rękę i ramię.

* Bójka.

Przy nowobudującej się oficynie domu nr 57 na ulicy Marszałkowskiej, murarz pokłócił się ze służącą i uderzywszy ją silnie nogą w bok, ranił niebezpiecznie.

* Napad.

Wczoraj o godzinie 3 i pół rano na drodze do Warszawy trzech ludzi Hill P., Izrael H. i Lewek B., zastąpiło drogę włościance Tekli K., której chcieli odebrać jej koszyk z mlekiem. śmietaną i jajami.

Nadchodzący obronili kobietę i przytrzymali złoczyńców, których sądowi kryminalnemu oddano.

* Znowu pogryzienie przez psa...

Onegdaj wieczorem na ulicy Bednarskiej silny pies ugryzł 13-letniego chłopczynę Mateusza S.

Psa przytrzymano i poddano rewizji.

Właścicielkę pociągnięto do odpowiedzialności.

— Jutro o godzinie czwartej przypada wizyta jeneralna w ochronie imienia ś. p. Gabryela Baudouina przy ulicy Piwnej nr 113.

— Jedna z dam kwestujących na kościół Wszystkich Świętych złożyła w redakcji *Kurjera Warszawskiego* ofiarowaną na ten cel filiżankę ze spodkiem z pięknej chińskiej porcelany i hiszpańską gitarę fabryki wiedeńskiej z silnym tonem, w bardzo dobrym stanie, naturalnie w pudełku. Amatorowie zechcą się zgłosić do nas dla obejrzenia tych przedmiotów. Więcej dający otrzyma je natychmiast.

— *Panu Wacławowi J.* — Udaj się pan do drukarni Cotty'ego po odpowiedź.

Nekrologja.

✝ Jutro, to jest we czwartek, dnia 5 czerwca, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Wiktora **Danielskiego,** zmarłego dnia 26 maja r. b., na które w ciężkim smutku pozostała żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11105—

✝ W dniu 5 b. m, to jest we czwartek. o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawi się nabożeństwo żałobne za spokój dusz zgasłych w kwiecie wieku ś. p. Nikodemy i Jadwigi **Stoczkiewicz,** a następnie poświęcenie pomnika ku pamięci ich wystawionego, na które to obrzędy niepocieszona w smutku matka wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11276—

✝ Dnia 5 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za spokój duszy ś. p. Ferdynanda **Cara,** oraz przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —11387—

✝ W dniu 6 b. m., w piątek, odprawioną będzie w kościele

św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, msza św. żałobna za duszę ś. p. Stanisława **Wierzbickiego,** b. oficera b. wojsk polskich i sędziego pokoju powiatu łomżyńskiego, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —11412

† W dniu 6 czerwca, jako w czwartę bolesną rocznicę zgonu ś. p. Wojciecha **Korczakowskiego,** za spokój duszy jego odprawiać się będzie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, msza św. żałobna, na które pozostała wdowa, dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają familję i przyjaciół. —11392—

† Z powodu ósmej rocznicy śmierci ukochanej jedynej córki ś. p. Wiktorji **Słupeckiej,** b. wychowanki instytutu maryjskiego, w dniu 7 b. m., to jest w sobotę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się wotywa, na którą w dozgonnym smutku pozostała matka zaprasza krewnych, koleżanki i życzliwych.

† Ś. p. Gracjan **Gliński,** emeryt, b. naczelnik sekcji solnej w b. komisji skarbu, przeżywszy lat 64, w dniu 2 czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie. Pozostała wdowa zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **6-tej** wieczorem, z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —11262—

† Ś. p. Tekla z Niskich **Bartołd,** żona b. sędziego apelacyjnego, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 3 czerwca r. b. Nabożeństwo żałobe odprawione będzie w dniu 5 czerwca, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, zkąd i wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu nastąpi, na które pozostały mąż z dwoma córkami zapraszają krewnych i przyjaciół. —11380—

† W dniu 2 czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła bogobojne i pełne cnót chrześcjańskie życie najlepsza żona i matka ś. p. Ludwika z Kocięckich **Grąbczewska;** w nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z synem, córkami i wnukami zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 5 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —11299

† W dniu 4 czerwca r. b., o godzinie 11-tej zrana zmarła Anna **Vorbradt,** panna, w 21 roku życia, po krótkiej chorobie. Pozostali rodzice, bracia i siostra zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzonie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski.

† Ś. p. Helunia **Brun,** przeżywszy trzy miesiące, zasnęła w Panu dnia 4 czerwca r. b. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 14 Krakowskie-Przedmieście w dniu 5 czerwca, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —11413

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go czerwca.—Zmarł tu Eugenjusz Thirion, konsul Venezueli w Paryżu.

× **Paryż** 2-go czerwca.—Wczoraj wyjechali do Londynu artyści komedji francuzkiej.

× **Paryż** 2-go czerwca. — *Gaulois,* będący dotąd własnością p. Edmunda Tarbé, przeszedł w ręce p. Artura Meyera.

× **Paryż** 2-go czerwca.—Dziennik *République démocratique et sociale,* wskutek potwierdzenia wyroku skazującego go na zapłacenie grzywny dwa i pół razy większej od kaucji, zawiesza wydawnictwo.

× **Paryż** 2-go czerwca. — W szkole języków wschodnich stanie wkrótce posąg bronzowy Sylwestra Sacy'ego, wielkiego orjentalisty.

× **Paryż** 2-go czerwca.—W akademji umiejętności, w sekcji medycznej, krzesło opróżnione po śmierci Voillemier objął p. Duplay.

× **Lyon** 2-go czerwca. Prefekt wydał dekret, wzbraniający odbywania publicznych procesyj.

× **Madryt** 2-go czerwca. — Oprawszki, którzy napadli na pociąg idący z Saragosy, zrabowali 25,000 pesatas, będących własnością towarzystwa kolejowego.

× **Brunświk** 2-go czerwca. — Zebrało się tu dwudzieste trzecie ogólne zgromadzenie nauczycieli; obrady rozpoczęte dziś a ukończone zostaną w dniu 5 czerwca r. b.

× **Wrocław** 2-go czerwca — We wsi Kniezeniku piorun zabił całą rodzinę, złożoną z trojga osób: ojca, matki i dziecięcia.

× **Wrocław** 2 go czerwca —Pewien przedsiębiorca skonstruował tu balon na uwięzi (*captif*), podobny do paryzkiego Giffarda, wypuszczany na linie 1000 stop długiej.

× **Poznań** 2-go czerwca. — W tych dniach powróciło w wielkiej nędzy z Brazylji około 100 rodzin polskich, które przed dwoma laty, ulegając namowom niesumiennych ajentów, wyemigrowały.

× **Poznań** 2-go czerwca.—Z danych urzędowych za drugie półrocze roku ubiegłego okazuje się, iż w czasie tym w księztwie z mniejszych posiadłości gruntowych uległo subhastacji 11 dóbr szlacheckich, 4 folwarki i 406 posiadłości włościańskich.

× **Peszt** 2-go czerwca. — Popioły Deaka przeniesiono w tych dniach do wspaniałego grobowca Battyanich, gdzie leżeć będą aż do ukończenia osobnego mauzoleum; mauzoleum to stanie się jedną z najozdobniejszych budowli stolicy węgierskiej.

× **Bołogoje** 1-go czerwca.—Onegdaj spalił się skład drzewa na linji żelaznej rybińskiej. Wczoraj znów się paliło. Przyczyna pożaru niewiadoma.

× **Nowy York** 1-go czerwca. —W tych dniach zmarł tu William Lloyd Garisson, znany obrońca emancypacji niewolników. Urodzony w 1804 roku, początkowo był szewcem, potem drukarzem. Wkrótce jednak przeniósł się do Baltimore, gdzie zaczął wydawać dziennik, walczący tak energicznie przeciw niewolnictwu, iż Garisson dostał się do więzienia. Po odsiedzeniu kary udał się do Bostonu, gdzie od 1 stycznia 1831 roku począł wydawać gazetę *Liberator,* w której przez ciąg lat 34 walczył często z niebezpieczeństwem życia przeciw niewolnictwu. Przez 21 lat przewodniczył towarzystwu zniesienia niewolnictwa. W 1865 Garisson porzucił urząd i dziennik z chwilą gdy kwestja emancypacji niewolników została pomyślnie rozwiązana.

Przegląd polityczny.

W skutek przerwy świątecznej, ostatnia poczta nie przyniosła nam żadnych dzienników zagranicznych, z którychby można było zaczerpnąć nowych wiadomości politycznych. Telegramy także nie obfitują w szczegóły poważniejszego znaczenia — kwestja egipska, wojna między Peru i Chili, a wreszcie urlop ks. Bismarcka i rozprawy cłowe w parlamencie niemieckim zajmują dzisiaj całą niemal uwagę polityków.

Nie dzieje się nic ważniejszego, nic takiego nawet, coby zapowiadało zmianę sytuacji i wytworzenie nowej kwestji politycznej; co prawda, mamy ich jeszcze dosyć w połowie zaledwie, albo zupełnie nierozwiązanych na wschodzie.

Przedewszystkiem zawsze jeszcze kwestja grecka, jak wpół wezbrana bolączka — nie pęka, ani się rozchodzi, dokucza tylko i od czasu do czasu przypomina się jakiemś szarpnięciem silniejszem, choć nie bardzo niebezpiecznem.

Ostatnie telegramy przedświąteczne przyniosły znowu wiadomość o starciu na granicy helleńskiej turków z greckimi powstańcami i o inwazji tych pierwszych na terytorjum sąsiedzkie pod Ktemenionem.

Turków miało być pięciuset, greków stu pięćdziesięciu, walka trwała trzy godziny, a mimo to po stronie tureckiej padło tylko kilku ludzi, powstańcy zaś nie stracili nikogo. Wszystko to trochę nieprawdopodobnem się wydaje i ma cechę tej sztucznej sensacji, którą Grecja chcéà *tout prix* zwrócić koniecznie uwagę Europy na siebie i zmusić ją do uregulowania jej interesów.

Gorzej podobno rozwijają się stosunki w Tesalji. Nieopodal Trikali powstańcy greccy rzucili się na strażników tureckich i zabili ich; w dwa dni później dwa bataljony nizamów wyciąć miało do nogi rebeljantów w tej okolicy, przy czem 300 turków poległo. Od tego czasu, t. j. od trzech tygodni sytuacja ma być naprężoną i coraz gorsze zdarzają się demonstracje.

Pol. Cor. twierdzi, że Rząd grecki wysłał do mocarstw okólnik z zażaleniem na gromadzenie się wojsk tureckich na granicy, co uważa za pogróżkę inwazji. Wysłano także z Aten depeszę do Porty. Dyplomacja europejska tymczasem to nawiązuje, to zrywa pajęczą nitkę układów w sprawie greckiej i do żadnego rezultatu nie doprowadza.

Independance dowiaduje się z Wiednia pod datą 29 z. m., że gabinet austryjacki przygotowuje odpowiedź na nowy okólnik Waddingtona, dotyczący konferencji posłów, który to projekt raz już postawiony, skutkiem powikłań między Anglją i Francją *ad felilíora tempora* miał być odłożony.

Gabinet włoski zaproponował w kwestji rozgraniczenia Grecji i Turcji kompromis, na mocy którego Janina i Prevera pozostałyby przy Porcie, ale nowa linja graniczna objęłaby zatokę Volo i przysporzyła grekom jeden port więcej. Obie strony nie przystaną na kompromis i będą wolały pieniaczyć się na drodze dyplomatycznej, przewlekać układy w nieskończoność.

Kwestja egipska otrzymała nowy impuls ze strony Niemiec i Austrji; jak wiadomo bowiem niemiecki konsul w Kairze wręczył wicekrólowi notę swojego Rządu, protestującą przeciw dekretowi z 22 kwietnia, mocą którego Izmael-basza samowolnie, bez zezwolenia swych wierzycieli zniżył stopę procentową od długu państwowego. Wystąpienie Niemiec w tej sprawie musiało zrobić wrażenie nietylko w Kairze, ale także w Paryżu i Londynie. Anglja i Francja zamiast wziąć się za ręce we wspólnym interesie, niedowierzają sobie.

Brak energicznego poparcia z obu stron sprawił, że khedywe, zachęcony powodzeniem na drodze samowolności, zaczął dalej rozwijać swoją politykę szkodliwą i państwu i tym, którzy z jego interesami w ściślejszym pozostają związku. Przewidywać należało, że skoro Anglja i Francja pozwolą, aby im z Kairu wyścigano po prostu ustanowionych ministrów, inne mocarstwa wystąpią z projektami nowej kontroli i każde bronić zacznie praw swojej interwencji. Nota Rządu niemieckiego odnieść powinna pomyślny skutek, raz ze względu na wicekróla egipskiego, którego przekona, iż oprócz Anglji i Francji są jeszcze inne w Europie mocarstwa solidarne, mające prawo zreflektowania jego samowoli, powtóre przyczynić się może do większego zbliżenia obu głównie interesowanych Rządów

Gazetta d'Italia podaje wniosek utworzenia przymierza mocarstw zachodnich, mianowicie Anglji, Francji i Włoch. Przymierze to nie na wieleby się przydało, zwłaszcza dzisiaj wobec wzmacniających się węzłów przymierza trójcesarskiego. Zresztą rozwaga sama nie pozwoliłaby Francji przyjmować na swoje barki całego ciężaru, jaki podobne przymierze na nią by zwalić musiało.

Przymierze mocarstw zachodnich nie potrafiłoby ze wszystkiem zrównoważyć przymierza trójcesarskiego, choćby ze względu na to, że Niemcy, Austrja i Rossja reprezentują znacznie większą siłę liczebną armji; wreszcie Anglja, niemająca wojska lądowego, Włochy niemające pieniędzy—korzystałyby w tym związku z Francji, na którą w danym razie przypadłoby odpierać wszystkie ciosy za cenę co najwyżej odzyskania Alzacji i Lotaryngji. Anglja dąży do wzmocnienia i zabezpieczenia swoich tryumfów na Wschodzie, Włochom zachciewa się Trentina, — Francja musiałaby im w tych dążeniach pomagać jako sprzymierzeniec wierny i najwięcej narażony, a najmniej w ewentualnem zwycięztwie zyskujący.

Urlop ks. Bismarcka wywołał najrozmaitsze domysły; urlop ten bowiem przypadł w chwili całkiem niestosownej. Dzisiaj, gdy w parlamencie rozegrywa się ważna kwestja reformy cłowej, gdy obecność kanclerza, jako wodza tej kampanji, jest niemal niezbędnie potrzebną, on sam wyjeżdża z Berlina, usuwa się z placu boju w ustronne zacisze wytchnąć po pracy, której jeszcze nie dokonał. Powiadają, że się książę zniechęcił zawodem, jaki go spotkał w parlamencie, że się spodziewał silniejszego poparcia swych planów i to go zraziło.

Ale dla polityki tej siły i takiej niezłomnej woli jak ks. Bismarck, taka dezercja z placu byłaby zbyt ryzykowną.

Inni utrzymują znów, że kanclerz wyjeżdża, bo jest pewnym powodzenia swych projektów, jeśli nie w całości, to w większej części; w każdym razie ten wyjazd niedobrze się zapowiada.

Wojna pomiędzy Peru i Chili nie jest pozbawioną epizodów efektownych i zajmujących. Od czasu bitwy morskiej pod Jasmund i Helgoland w roku 1864, i pod Lissą w 1866, po raz pierwszy przyszło znowu do starcia dwóch flot pod Iquique.

Flota peruwjańska straciła przy tej sposobności jeden z największych swych pancerników „Independencia".

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

New-York, 3-go.— Podług wiadomości z Panamy 24-go maja, pozwolono transportowi peruańskiemu naładowanie materjału wojennego, chociaż konsul chilijski protestował. Flota chilijska zniszczyła telegraf podmorski w Arica i podpaliła Mejżilones.

Mantua, 3-go.— Prawie całe miasto zalane. Zarządzono środki ochraniające przed stratami. Most na lewym brzegu rzeki Mincio zagrożony.

Ateny 3-go. — Podług nadeszłej tu wiadomości opanował oddział wojsk nieregularnych, złożony z 400 ludzi miasto Almyra pod Volo i grozi, że plądrować będzie, miasto i podpali koszary, na wypadek, jeżeli żołd zaległy nie zostanie wypłacony.

Na Cyprze panuje wielkie wzburzenie, ponieważ gubernator turecki z Famagusta kazał stracić dwóch krajowców bez poprzedniego śledztwa i wyroku.

Lizbona 2-go. — Utworzyło się nowe ministerjum w następującym składzie: Braamcamp, prezydjum i sprawy zagraniczne; Luciano Castro, sprawy wewnętrzne; Henryk Barros Gomez, finanse; Machado, sprawiedliwość; Saragoza, marynarka i kolonje; Augusto Carwalho, roboty publiczne.

Konstantynopol 3-go.—*Agence Havas* donosi: Wczoraj zwołaną została nadzwyczajna rada ministerjalna, celem naradzenia się nad zachowaniem się Porty wobec bulgarskiej ludności Rumelji, która nie chciała w Filipopolu wywiesić chorągwi tureckiej. Bośniacy przygotowują, jak *Agence Havas* dalej donosi, petycję do mocarstw, w której mają prosić o tymczasowe administrowanie Bośnji przez komisję międzynarodową i następnie o urządzenie Bośnji na sposób innych prowincyj autonomicznych.

Berlin 3-go.—Cesarz pośliznął się wczoraj w Babelsbergu w pokoju i upadł na goleń; noga nieznacznie nabrzmiała. Cesarz spał w nocy wcale dobrze.

Darmstadt 3-go. — *Darmstädter Zeitung* donosi z dobrego źródła: Książę Bulgarji przedstawi się sułtanowi nie w czarnym surducie i fezie, lecz w uniformie heskim.

Bruksella 3-go. — Korespondencja pomiędzy rządem belgijskim a Watykanem wkrótce zakomunikowaną zostanie izbie. Episkopat został zawezwany, ażeby zaprzestał napadać na instytucje konstytucjonalne.

Peszt 3-go. — Państwo obejmuje dnia 6-go czerwca ruch wewnętrzny kolei Waagthalbahn.

— **Bank Polski** podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 maja (5 czerwca), 25 maja (6 czerwca) i 26 maja (7 czerwca) r. b., od godziny 10 do 1 przyjmować będzie zapisy na pożyczkę wschodnią 3 emisji oznaczoną na sumę nominalną 300 miljonów rubli w obligacjach po 100 i po 1,000 rubli, przynoszących zapisującym się 5% od dnia 1 (13) maja r. b. Cena obligacyj przy podpisie ustanowioną została na 92½%.

Podpisujący składać winni 10% podpisanej sumy tytułem kaucji.

Bliższych szczegółów powziąć można w Banku polskim.

Prezes Banku rzeczywisty radca stanu
(podp.) *T. Baumgarten.*
Naczelnik kancelarji (podp.) *A. Hertz.*
—11,328—1—3

— Łupinki kakaowe i napój z takowych dotąd mało są u nas rozpowszechnione, gdy w innych krajach praktycznie używane bywają za codzienny napój dla dzieci w miejsce kawy lub herbaty. Pozbawione narkotycznych pierwiastków posiadają, prócz przyjemnego smaku, części pożywne i są pomocniczym środkiem na osłabienie sił dla osób w podeszłym wieku zaś dla cierpiących, którym kawy i herbaty wzbroniono, doskonałym, zdrowym, pożywnym i wzmacniającym napojem. Łupinek tych dostać można w znanej fabryce czekolady p. E. Wedel, przy ulicy Szpitalnej, w dwóch gatunkach: zwyczajne lżejsze po kop. 10 funt i w lepszym gatunku, tak zwana „herbata kakaowa" funt kop. 20. —10,721—2—3

— Dr **Grodzki**, autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, mieszka przy ul. Leszno nr 7. —11277—1—6

— Dentysta **Feliks Idzikowski**, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u d-ra Tillaux w Paryżu, przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 rano do 6 wiecz. Leszno nr 7. 2—6—10477—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie **dr. T. Żera,** (ordyn. klinik. uniw. szp. S-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi.) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

Cena okowity z dnia 4 czerwca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. sklad. wiadro rs 6.67² garniec 2.17.

Dziś rano ciepła st. 14 w południe ciepła st. 21. (Reomura 767 Odmiana.)
—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 10

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 2 Czerwca 1879 r.

Malm, jenerał-major z Łowicza; Foriani, pułkownik ze Skierniewic; Tarnowski, porucznik z Modlina; Antonelli, rad. kol. z Petersburga; Berschmann Otto, architekt z Berlina; Rulikowski Zdzisław, obyw. z Grójca; Kerczeli Mikołaj, obywatel z Moskwy; Bracka Józefina obywatelka Moskwy; Ritta Katarzyna, obywatelka z Moskwy; Sautem Hanna guwernantka z Petersburga; Trubnikowa Elżbieta, wdowa po rad. taj. z Petersburga; Pieron Moutuel de la Etienne z żoną, obywatel z Rygi; Baron Rajski, obyw. z Drzewicy; Baronowa Rajska Florentyna, ob. z Drzewicy; Baron Rajski 2-gi, ob. z Drzewicy; Wencel Katarzyna, panna z Drzewicy. Świdziński Stanisław, obyw. z Podczaszej Woli; Abramowicz Michał, ob. z żoną Zofją z Wilejska; Silberberg Józef, dok. wojsk. z Białegostoku; Boszniak Jan, pułkownik z Białostoku; Machat Mikołaj, praporszyk z Białostoku; Reichel Ryszard, kupiec z Żyrardowa; Odrzywolski Jan, obyw. z Siedlec; Wiesbach Władysław, kupiec z Rudy; Potapow Mikołaj, kupiec z miasta Łodzi; Buchholtz Ernest, kupiec z Rudy; Kindler Ludwik, kupiec z Pabijanic; Kozarski Henryk, obyw. z Konopnicy; Müller Eugenii, ob. z Żyrardowa; Reesler Jan, obyw. z Żyrardowa; Saemmel Karol, obyw. z Żyrardowa.

Dnia 3 Czerwca 1879 r. przybyli:

Imbra Feliks, rzeczywisty radca stanu z Petersburga; Stronin Piotr, radca Dworu z Siedlec; Warwarin Włodzimierz, prezes sądu z Piotrkowa; Kuźmina Marja, żona jenerał leitnanta z Siedlec; Drzewiński Jan, obywatel z Chełmna; Perczyński Andrzej, urzędnik z Janowa; Sauczek Henryk, obywatel z Chełmna; Petrykowska Emilja, obywatelka z Dołgobyczewa; Drzewińska Romana, obyw. z Chełmna; Grigorjewa Eugenja, wdowa po inżynierze z Iwangrodu; Tomiłow Alicja, żona radcy stanu z Łęczycy; Reitstein Abraham, kupiec z Wilna; Rabinowicz Majer, kupiec z Rygi; Rabinowicz Michał, kupiec z Rygi; Brodzki Hersch, kupiec z Wilna; Dunin Marja, żona sztabs kapitana z Taganrogu; Golcz Józef, obywatel z żoną Władysławą ze Złoczowa; Dobrzański Stanisław, z żoną Leokadją z Miljonowa; Kupitowicz Mikołaj, towarzysz prokuratora z Siedlec; Lubowidzki Antoni, rejent z Płocka; Surin Michał, urzędnik sądowy z Simbirska; Pawłowska Anastazja, guwernantka z Pruss; Golcz Marja, obywatelka z Turka; Marszynowski Stanisław, obywatel z Iwanowic; Domaradzki Ewaryst, obywatel z Rowna; Jankowski Ludwik, obywatel z Kaniewa; Glinka Mikołaj, obywatel ze Szczamina; Jaszewski Aleksy, student z Petersburga; Percles Rudolf, komissant handlowy z Petersburga; Wiktor Józef, obywatel z Krakowa; Reich Leopold, kupiec z Brześcia; baron Rajski Artur, obywatel z Wiednia; Pstrokoński Ignacy, obywatel z Siedlec; Zakrzewski Napoleon z żoną z Poddębia; Kensuant Michał Kornet leib gwardji grodz. pułku z Elizawetgrodu; Tymirow, pułkownik z Piotrkowa; baron Rajski Kazimierz, ob. z Żywicy; Hirschmann Stanisław, obywatel z Sachotow; Piwnicki Stanisław, obywatel z Lipna; Bresz Eduard, porucznik z Liwadji; Moskalek Deomitt, radca kollegjalny z Petersburga; Gosławski Olgert, urzędnik z Petersburga; Sotbinow Andrzej, podchorąży dońskich kozaków z Brześcia; Maznoy Dymitry, pułkownik z Petersburga.

Cyrk Salamońskiego
Dziś drugi raz Pantomina:
«Życie Paryzkie».
19—0 —7894—

TEATR LETNI.
Dziś: **Dziedzictwo pana Plumeta.**
TEATR WIELKI.
Jutro: 1-szy akt **Córki Regimentu.— Córka źle strzeżona.**

Potrzebne są
PANNY
podręczne, do pracowni sukień damskich. Ulica Karmelicka Nr 1. —11416—1—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 35, na 3-m piętrze. —11393—1—3

Stancja dla Uczniów.
Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na r. s. 1879/80, przyjmuje **Uczniów** na stół i stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową.—Cena rs. 200. Nowy-Świat Nr 52, w oficynie 1-sza sień, drugie piętro, drzwi na prawo. **J. S.**
—11370—1—4

Matka zajmująca się wyższem wykształceniem syna (uczeń klassy V Gimn. VI), mająca u siebie światłą rodzinę francuzką, życzy sobie przyjąć na stancję z rozpoczęciem roku szkolnego; kilku uczniów uczęszczających, bądź do rządowych, bądź też do prywatnych zakładów, zapewniając im, (za umiarkowaną cenę), stosowne wygody i pomoc naukową.

Adres: Ulica Widok Nr 17, mieszkania Nr 7, od 1 do 5-tej. 1—2 — 11253 —

W domu Nr 9 (649) przy ulicy Przejazd, jest do sprzedania rozmaite
DRZEWO,
z rozbiórki starych budowli—**drzwi i okna stare, dachówka** i t. p. przedmioty z rozebranych i rozebrać się mających tamecznych budowli. Stróż miejscowy objaśni.
1—3 — 11312 —

Fabryka Kwiatów
E. ŁAPIŃSKIEJ,
poleca Szanownym Damom **girlandy z trawek zagranicznych,**
Wierzbowa Nr 3. wprost Teatru.
1—3 — 11331 —

Nadesłany w komis
NOWY TRANSPORT
KORONEK RUSKICH,
wyrobu ręcznego, prawdziwe niciane, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

Fortepian
do sprzedania za rs. 250, o 7-miu oktawach, 4 szprejcami, silnym tonem. — Freta Nr 18 drugie piętro —11152—2—3

Francuzka
z wyższem wykształceniem i wychowaniem, pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacji, z końcem Lipca r. b., do jakiej zacnej i możnej rodziny.—Obecnie daje **Lekcje języka francuzkiego** metodą nową (poglądową), przez siebie doświadczoną.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 6, mieszkania 5, stróż wskaże; od godziny 10 z rana do 12. —11034—2—3

RS. 3,000
do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego od 1-go Czerwca. — Wiadomość: ulica Podwale Nr 16, mieszkania 9. —11109—2—3

Rs. 5,000
jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, po Towarzystwie, na procent umiarkowany. — Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 4 nowy, w Handlu Korzennym pana Langowskiego. —11022—2—2

25,000 RS.
w całości lub w części, jest do wypożyczenia na pierwszą hypotekę domu w Warszawie lub majątku ziemskim, gub. Warszawskiej, lub Lubelskiej, za umiarkowanym procentem. Interesanci raczą złożyć przedstawienia swoje w Kantorze Kurjera pod lit. P. P.
—11165—2—2

Od Ś-go Jana, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 5. są do wynajęcia
LOKALE:
4 Pokoje z kuchnią, na dole.
4 Pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, **oba w cenie rs. 400.**
2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 250.
1 Pokój, kuchnia, przedpokój i śpiżarka, za rs. 160.
1 Pokój kawalerski, za rs. 120.

Do każdego lokalu dodaje się **komórka,** góra wspólna, w większych lokalach kuchnie mają wejście osobne. — Wiadomość u rządcy domu na miejscu, lub pomiędzy godziną 4 a 7, w Ekspedycji Kurjera Warszawskiego.
—11114—2—3

Do wynajęcia zaraz
Pokój obszerny (salon),
mogący pomieścić wygodnie dwóch kawalerów, z meblami, usługą i samowarem.—Wiadomość w fabryce Gorsetów p. Marji Payer na Krakowskiem - Przedmieściu, obok szpitala św. Rocha, wprost ulicy Hr. Berga.

W świeżem prawdziwie wiejskiem powietrzu, w blizkości targu, w obrębie rogatek, jest jeszcze do wynajęcia w cienistym ogrodzie na
Letnie Mieszkanie,
1) 3 Pokoje z wyjściem na ogród, kuchnią, piwnicą, górą, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2) Dwa pokoje pojedyncze, obydwa te lokale mogą być połączone razem. Nadto od d. 8 Lipca r. b. dwa obszerne budynki na pomieszczenie bardzo znacznych składów. Wiadomość na miejscu, Aleja Szucha Nr 1763a lub Marszałkowska Nr 2 u stróża Wincentego i u właściciela przy ulicy Nowy-Świat, mieszkania 9. piętro drugie od frontu, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu.
1—3 — 11279 —

Jest do sprzedania
KAWIARNIA,
wraz z **Meblami i Naczyniami,**
za przystępną cenę.
Wiadomość w tejże pod Nrem 17 przy ulicy Nowe-Miasto. —11113—2—3

Świeży transport
Mączki cukrowej,
w najlepszym gatunku, od 13½ kop. za funt, biorącym kamieniami i beczkami ustępuje się rabat; przytem poleca się **Cukier** z rozmaitych fabryk, **Herbata, Kawa** i inne **kolonjalne towary,** po cenach najtańszych.— Ulica Mostowa Nr 16. —10015—7—10

Są do sprzedania:
Serwantka mahoniowa lustro duże w ramach mahoniowych, stoliki do kart, do toalety i przed łóżko, szafka na książki, pięć dużych obrazów olejnych z widokami Wenecji, zegar stołowy, kanapka antyk, oraz rozmaite sprzęty domowe i ogrodowe.—Wiadomość: ulica Ordynacka Nr 2—3/2874*ab* u Rządcy domu.
2—3—11142—

Do sprzedania
przy ulicy Twardéj Nr 28a, mieszkania Nr 2, Biurko orzechowe damskie rs. 14, Łóżko medaljonowe pod orzech nowe rs. 14, Toaleta mahoniowa z rzeźbami (antyk) rs. 45, Stoliczek orzechowy rs. 3, 2 duże Figusy rs. 6, kilka Parawanów i Sienników materacowych, oraz różne sprzęty kuchenne. 2—2—11121—

Za 40 rs. na miesiąc, do najęcia
Trzy Pokoje,
przedpokój, kuchnia, umeblowane, od frontu, na 3—4 miesięcy. — Wiadomość: Karmelicka Nr 4a, mieszkania 3, pierwsze piętro na prawo.
—10657—1—3

Nagrody rs. 1.
W dniu 30 Maja, t. j. w Piątek po południu, w Saskim ogrodzie (w alei gdzie stu dnia), zgubioną została lub zostawioną na ławce **Portmonetka,** zawierająca w sobie 5 rubli papierkami i rs 1 drobnemi.—Łaskawy znalazca raczy złożyć takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego, a nagroda potrącona tam zostanie. —11398—1—2

W Niedzielę, przechodząc od rogu Wilczej ulicami: Marszałkowską i Piękną, do Doliny Szwajcarskiej, zgubiono złotą
BROSZKĘ
z turkizami i perłami.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej do Kantoru pp. Kuksz, Luedtke i Grether, Rymarska Nr 4, za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie.
—11376—1—2

Dnia 3 Czerwca, o zmroku, w okolicach hotelu Europejskiego, zbiegł
PIESEK
czarny, rassy Kaukazkiej, wabiący się „Mańczelka," liczący trzy miesiące.—Uczciwy znalazca raczy go odnieść pod Nr 7 na ulicę Świętokrzyzką, (mieszkania Nr 20), gdzie sowitą otrzyma nagrodę. —11415—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne Meble

i Tapety do dwóch pokoi, w domu narożnym, od ulic: Zgody i Przeskok, Nr 1 od Przeskok, mieszkania Nr 6; między 2 a 5 godziną po południu. —11347—1—5

Do sprzedania

młody Osiołek i Ośliczka,

z zupełnym zaprzęgiem i powozikiem dziecinnym, przy ulicy Mokotowskiej Nr 16.—Wiadomość u stróża. —11354—1—2

Szafy sklepowe, Gazometr

i inne utensylja, są do sprzedania.—Wiadomość w Magazynie J. Kaczyńskiego i S-ka, ulica Senatorska Nr 25. —11357—1—3

Magle Wiedeńskie

do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 15. Wiadomość na miejscu. —11309—1—2

Dla posiadającego kapitał Rs. 9,000,

jest do sprzedania interes, przynoszący 30 procent.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 20, u stróżki; od godziny 1 do 3. —11304—1—6

Zefir na suknią (w sztuce) i Kapelusz na czoło,

nienoszony, bardzo tanio do sprzedania. Warecka Nr 7, mieszkania 42, pierwsze piętro. —11337—1—3

M A G L E

Wiedeńskie, z powodu wyjazdu są do sprzedania.—Ulica Chłodna Nr 18. —11336—1—1

W każdym czasie do sprzedania

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy. — Róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —11266—1—3

Ktoby miał do zbycia

Amerykan lub Wolant używany,

w dobrym stanie, zechce się zgłosić: Leszno 40. —11268—1—1

Sklep

z pakamerą i składem, oraz oddzielne podwóreczko, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu zwanym Bazar Nr 983/4, przy ulicy Skórzanej.—Wiadomość u właścicielki domu. —11269—1—1

Jest do sprzedania

Billard i Fortepian,

przy ulicy Aleksandrja, pod Nrem 3/2777. Wiadomość w Restauracji. —11271—1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Złota Nr 5. —11371—1—2

Ważne!!!

Jest do zbycia zaraz w dobrym stanie, całe urządzenie restauracyjne, z billardem, fortepianem i t. d., wraz z patentem.—Bliższa wiadomość na miejscu, róg Złotej i Wielkiej Nr 7, w Restauracji, przy ulicy Długiej, naprzeciw Cerkwi Nr 16. —11369—1—2



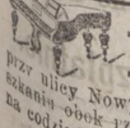
Ogier turecki,

lat 5 w 6, zdrów i bez wad, doskonale pod wierzch ujeżdżony, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość w Rajszuli Golińskiego, ulica Sienna. —11274—1—3

Jest do wypożyczenia

1,500 rs. gotówką,

na umiarkowany procent. — Wiadomość na Pradze, w domu pod Nrem 418, mieszkania Nr 4, na piętrze. —11288—1—2



Jest do sprzedania

Fortepian

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 17, w mieszkaniu obok rządcy domu.—Widzieć go można codziennie do godziny 3 po południu. —11285—1—2

Magazyn Konfekcji Damskich

JULJANA PENKALI

SENATORSKA Nr 4.

zaopatrzony został w najnowsze i najmodniejsze modele zagraniczne, oraz we wszelkiego rodzaju materje jedwabne, wełniane i t. d. w najbardziej obecnie używanych kolorach i gatunkach.

Magazyn posiada znaczny wybór i wykonywa wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące, jako to: **Okrycia i Paltoty syberynowe, Okrycia i Paltoty z kaszmiru indyjskiego, croisé,** oraz z **materjałów rayés i szewiotów angielskich** (od rs. 15), **Płaszczyki** (Waterproof), **Burnusy, Rotundy** i t. p. czarne i jasne w najmodniejszych kolorach, **Paltoty i Paltociki** aksamitne i jedwabne, **Peignoiry i Szlafroczki,** jakoteż **Suknie i Kostjumy damskie.**

Na nadchodzący sezon letni Magazyn sprowadził:

500 SZTUK

KOSTJUMÓW PERKALOWYCH I PŁÓCIENKOWYCH

w cenie od 8-miu do 24-ch rs.

1—3 —11379—

Wózek dziecinny i dwa dziecinne Łóżeczka,

oraz inne **Meble,** z przyczyny wyjazdu są do sprzedania.—Nowogrodzka Nr 5, mieszkania 10. —11301—1—3

Do sprzedania

WILLA

na stacji dr. żel. W.-W. Ruda-Guzowska, na bardzo dogodnych warunkach, dająca 15 procent.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24; od godz. 3 do 7 wieczorem. —11292—1—3

Maszyna pończosznica,

cienka, zupełnie nowa, do sprzedania.—Twarda Nr 28 a. drugie piętro, na prawo, mieszkania Nr 3. —11280—1—6

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—10687—4—6 **BIELIŃSKA.**

Potrzebny jest zaraz

WÓZEK

dziecinny, używany, w dobrym stanie. Adres: ulica Nowolipie Nr 45 nowy, u stróża domu. 2—2—11119—

Prysznice Pokojowe

różnych systemów

FABRYKA

Karola Mintera

Miodowa Nr 3.

4—6 — 10057 —

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do nauki krawiectwa.—Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich Artura.—Bielańska Nr 601/9,—pierwszeństwo mają z prowincji. —11205—2—0

Para Koni

powozowych, ogier i klacz, maści jasno-kasztanowatej, rosłych, dobrej budowy, do sprzedania, w Zajeździe róg Marszałkowskiej i Widok Nr 22. Stangret Walenty wskaże. J1249

Urzędnik Etatowy T. K. Z. kawaler, wieku lat 55, obznajmiony z przepisami policyjnych meldunków i mogący się świadczyć osobami znanemi, życzy znaleźć zajęcie Rządcy domu za mieszkanie kawalerskie, w razie życzenia może w godzinach wieczornych udzielać korepetycji języka francuzkiego. Adressy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod nazwiskiem **Zawisza.**

Potrzebny jest zaraz

Wspólnik

do interesu przedsiębiorczego z kapitałem rs. 2500 lub 3000 i zarazem może mieć tamże rs. 30 miesięcznie za utrzymanie rachunków w temże interesie. Bliższa wiadomość ulica **Pańska** Nr 34, mieszkania Nr 17, od 1 do 7-ej wieczorem. 2—3 — 11203 —

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 18, bez służebności, pod miastem, niedaleko Warszawy, zagospodarowany, z inwentarzami, w cenie za włókę rs. 2,800; mający chęć kupna, nadeślą do Redakcji swój adres pod lit. M. E. W. —11352—1—3

Natychmiast potrzebne są

PANNY

uzdolnione i do nauki; do Pracowni Sukień i Strojów Damskich, przy ulicy Leszno Nr 12. 1—2 — 11290 —

Nadzwyczaj tanio

Puch świeży

do sprzedania, razem lub częściowo. — Marszałkowska Nr 34, w sklepie spożywczym L. Olszewskiego. —11351—1—3

Wyżymaczki oryginalne amerykańskie.

Filtry Paryzkie.

W SKŁADZIE NASION

A. Rodkiewicza,

przy ulicy Miodowej Nr 15.

1—6 — 11183 —

Letnie Mieszkania

na stacji Ruda-Guzowska dr. żel. W.-W., składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24; od godz. 3 do 7 po południu. —11293—1—3

Trzy Pokoje

na dole, są do wynajęcia od 1 Lipca.—Wiadomość w sklepie rękawiczek, Nowy-Świat Nr 19. —11275—1—3

P O K Ó J

duży, widny, wygodnie umeblowany, jest zaraz do najęcia.—Tamże **Pianino** do wynajęcia. Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —11365—1—3

Ulica Wspólna Nr domu 32, mieszkania 21, jest do wynajęcia

Jeden Pokój,

umeblowany, na cztery miesiące. —11364—1—2

P O K Ó J

duży do wynajęcia w każdym czasie, pod Nr. 5, na Mylnej od Przejazd, na dole, drzwi Nr 8. —11291—1—1

Jest do odnajęcia od 8 Lipca r. b.

Pokój

na parterze, dla osoby płci żeńskiej.—Włodzimierska Nr 4, mieszkania 11.—Tamże potrzebne są Panny do maszyny i do szycia sukień. —11281—1—3

Od 1 Lipca do 20 Sierpnia, do wynajęcia

Dwa Pokoje

i kuchnia, na 1-m piętrze, Nr 21 domu.—Ulica Świętokrzyzka, stróż wskaże mieszkanie. —11282—1—1

Przy ulicy Bielańskiej Nr 6 domu, do wynajęcia od frontu

Salon, Pokój i przedpokój,

razem lub częściowo, drugie piętro, mieszkania 14. —11340—1—3

CZTERY POKOJE z umeblowaniem,

od 15 Czerwca do 1 Września, do najęcia na 2-m piętrze, w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 (czwartym od rogu ulicy Świętokrzyzkiej).—Porozumieć się można rano od godz. 10 do 12, po południu od 4 do 6.—Wiadomość u stróża. —11324—1—2

Dwa Pokoje,

do wynajęcia od 8 Lipca, każdy z osobnem wejściem; mogą być z meblami i usługą. Wiadomość: Sienna Nr 7, mieszkania 26, drugie piętro. —11361—1—3

Sklep Wiktuałów

z towarem, w każdym czasie jest do odstąpienia, za przystępną cenę.—Ulica Wielka Nr 13, wiadomość na miejscu. —10338—3—4

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Мая (4 Іюня) 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 122. Środa. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1879 roku.

ZE ŚWIATA.

Murzyn.

Znany autor francuzki Alfons Karr przyjął sobie świeżo do usług murzyna...

Ale murzyn ów był wzorem lenistwa, każda robota była mu wstrętną i zamiast zajmować się posługą domową wysiadywał godziny całe założonemi rękami.

Pewnego dnia, niemogąc doczekać się butów, z których wyczyszczeniem murzyn czekał zawsze do ostatniej chwili, Alfons Karr zawołał z gniewem:

— Słuchaj no błaźnie, jeżeli nie masz czasu czyścić mi buty, to przyjmij służącego.

Wystawcie sobie nazajutrz zdziwienie znakomitego powieściopisarza, kiedy zrana otworzywszy oczy ujrzał jakiegoś obcego chłopca układającego na krześle obok łóżka suknie starannie wyczyszczone i buty świecące się jak zwierciadło.

— Co to jest? – zapytał Karr— zkąd się ty wziąłeś tutaj?

— To są pańskie rzeczy..

Karr zadzwonił i murzyn ukazał się we drzwiach.

— Słuchaj no smoluchu, kto to taki ten który przed chwilą wyszedł z mojego pokoju?

— To proszę pana służący, którego mi pan kazał przyjąć.

Karr, który ma wielce oryginalne poglądy na życie, nie odpowiedział ani słowa i ubrawszy się najspokojniej, nie przeszkadzał panu zastępcy murzyna dopełniać swoich czynności.

I wszystko szło jak najlepiej, gdy nagle pewnego rana Karr murzyna wchodzącego z rzeczami zapytał:

— A cóżeś u licha zrobił ze swoim lokajem?

— E... odprawiłem go, proszę pana... leniuch że aż strach.

. . . .

Miasto Wiedeń.

Według ogłoszonej świeżo statystyki policyjnej za rok 1877, liczyło ono w tym roku 1140 doktorów medycyny, 15 magistrów chirurgji, 95 felczerów, 16 dentystów, 29 lekarzy homeopatów, 89 aptekarzy, 38 weterynarzy i 1391 akuszerek.

Dalej liczyło 42 łazien publicznych.

Straż bezpieczeństwa, która pełniona była w dzień przez 239, a w nocy przez 244 posterunków i 54 patroli policyjnych, interwenjowała w 9,773 wypadkach zasłabnięcia na ulicy.

Aresztowań na ulicy było w ciągu roku 70,530, pomiędzy któremi 33,144 za pijaństwo, a 840 za dręczenie zwierząt.

Ciężkich wypadków nieszczęśliwych zdarzyło się 73, lekkich 267, w tej liczbie 205 na kolei konnej.

Dalej wynosiła liczba popełnionych w roku 1877 w Wiedniu zbrodni 5.570 (8 morderstw, 17 rozbojów, 31 sprzeniewierzeń, 683 wypadków oszustwa), zaś przestępstw 28,147 (uszkodzenia ciała wypadków 1,460, drobnej kradzieży 6,652, drobnych sprzeniewierzeń 1,174, gry hazardownej 120 i t. d.

Suma ukradzionych w tym roku w Wiedniu pieniędzy wynosiła 668,167 zł, z których poszkodowani za interwencją władz odzyskali 191,394 zł.

W 1585 wypadkach zbrodni na 4.988 takich wypadków nie wyśledzono sprawców.

. . . .

Kronika myśliwska

Przed kilkoma dniami rządca dóbr Poltar w hrabstwie neogradzkiem na Węgrzech otrzymał doniesienie, że w sąsiednich borach pojawił się olbrzymi niedźwiedź.

Urządzono natychmiast obławę, w której oprócz rządcy, p. Krzywdy, wziął udział praktykant gospodarczy i leśniczy miejscowy.

Wnet też natrafiono na ślad zwierza.

Niedźwiedź wypadł nagle z gęstwiny i w pierwszej zaraz chwili ugodzony został kulą rządcy, która zgruchotała mu nogę i obaliła go na ziemię.

Po chwili jednak zerwał się i wściekły bolem rzucił się na leśniczego.

Ten przyjął go celnym strzałem, nabój jednak był za słaby.

Po drugim, chybionym strzale, straszny zwierz nareszcie dopadł leśniczego i poszarpał go na całem ciele w sposób tak okropny, że niema nadziei, ażeby nieszczęśliwy mógł być utrzymany przy życiu.

Później rzucił się na dwóch ludzi z popunki i ciężko ich pokaleczył.

Dopiero silny strzał w paszczę położył rozjuszonego zwierza trupem.

Niedźwiedź, jakkolwiek był bardzo chudy, ważył przeszło dwa centnary.

. . . .

Proces amerykański.

W Nowym-Yorku wychodzi tak zwany dziennik informacyjny p. t. „Przewodnik.“

Dziennik ów zawiera najszczegółowsze informacje o kupcach, przemysłowcach etc.

Niedawno pewna panna, córka fabrykanta musztardy w Nowym-Yorku, wytoczyła redaktorowi tego dziennika proces, a to z powodu następującego artykułu:

„Pan X w Nowym-Yorku, Green Street 25, trzyma „skład musztardy. Majątek niepewny, sześć córek od „14 do 22 lat. Najstarsze są dziobate i trudno będzie „dać im posag.“

Panna X twierdzi w pozwie, że ten artykuł wpłynął na zerwanie kilku małżeństw, które z kolei miała zawrzeć.

Pozywa więc redaktora „Przewodnika“ o szkody i stracone korzyści.

. . . .

Z pigułek.

P. Holloway słynął po szerokim świecie z pigułek swego wynalazku.

Musiały być one bardzo skuteczne lub potężnie... reklamowane, p. Holloway bowiem dorobił się książęcej prawdziwie fortuny.

Obecnie miljoner ten wznosi pod Windsoorem własnym kosztem olbrzymie przytulisko dla rekonwalescentów i wyższy instytut naukowy dla panien.

Zakłady te kosztować będą pięć do sześciu miljonów rubli.

I to wszystko... z pigułek.

. . . .

Telefon.

Manchester Guardian donosi o nadzwyczaj ciekawych doświadczeniach telefonji odbytych w Manchester.

Dr Mellor, pastor dysydenckiej gminy w Halifax, umieścił na kazalnicy mikrofon Huguesa, połączony zwyczajnym telegraficznym drutem z czterema telefonami Bella w biurze dyrektora stacji kolei żelaznej Lancashire-Yorkshire.

Doświadczenie udało się najdoskonalej, bo osoby, słuchające przy telefonach, najwyraźniej słyszały psalmy śpiewane w Halifax, mogły nawet dokładnie rozróżnić basowy głos pastora, dominujący nad głosami jego parafian.

Odległość między dwiema stacjami wynosiła dwa razy tyle, jak odległość między Paryżem i Wersalem.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1879 r.

1) Za przewóz 46.956 osób . .	rs. 54,112 k. 30.
2) „ „ 1,284,507 pud. tow.	rs. 127,610 k. 54½.
3) Dochody różne	rs. 851 k. 86.
Razem	rs. 182,574 k. 70½.
W m. kwietniu 1878 r. było dochodu	rs. 210,167 k. 98.
Zatem w kwietniu r. b. mniej czyli 13,12%.	rs. 27.593 k. 27½,
Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1879 r. dochód wynosił	rs. 722,878 k. 28½.
W tymże samym czasie 1878 r. było dochodu	rs. 773,105 k. 01.
Zatem w r. b. dochód zmniejszył się o . . . . czyli na 6.49%.	rs. 50,226 k. 72½,

(2—3) —10.635—

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.

Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.

Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.

W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.

Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone i świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

Żądanym jest **kapitał od**

25,000 do 30,000 rs.

dla założenia w dużych dobrach, na wielkiej wodzie, w bliskości Warszawy **Fabryki**, przynoszącej znaczne korzyści. Kapitał może być zabezpieczony hypotecznie i może być zawartą wspólka z właścicielem majątku co do produkcji fabrycznej. Krakowskie-Przedmieście nr 67, 1-e piętro, od frontu, ze schodów na prawo, od 10 do 12 i od 5 do 7.
3—3—10575—

Magazyn Ubiorów Męzkich

Konstantego Jakimowicza,

Miodowa Nr 10,
wprost Sądu Okręgowego,

odznacza się pięknym i zręcznym krojem, oraz **cenami nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie, nadto przyjmuje surowy materjał do wyrobienia.
Konstanty Jakimowicz, krawiec.
MIODOWA Nr 10.
9—12—8177—

Powróciwszy z zagranicy

osiadłem w Warszawie i przyjmuję w zarząd i do klassyfikacji owczarnie, lustrację i urządzenie gospodarstw. Zgłoszenia osobiste codziennie do 12 w południe, listownie pod adresem:

Z. Rościszewski,
doktór fil. b. profes. wyż. szkoły rolniczej w **Żabikowie** pod Poznaniem.
Warszawa, ulica Elektoralna Nr 20, mieszkania 23. 4—9 — 10567 —

W Willi Marcelin,

za rogatką Belwederską, jest urządzona

Letnia Restauracja,

gdzie można dostać wszelkich nowalji i nabiału, wszelkie obstalunki mogą być wykonane z elegancją, w obszernych salonach lub ogrodzie; w każdę zaś święto, będą dawane obiady po rs. 1 kop. 20, od godziny 1-szej do 4-tej, do Września. —10871—3—3

Są do sprzedania

Kraty żelazne

do okien. — Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 33,—stróż wskaże. —11193—2—3

Piwo Drezdeńskie
BLADE,
na wzór Pilzeńskiego,

w żółtych butelkach, po kop. 7 i pół, oprócz szkła, w Składzie przy Miodowej Nr 15.
—11067—2—3

Do sprzedania natychmiast z powodu nieprzewidzianych okoliczności

MEBLE

rozmaite **obrazy, kandelabry, wazony, bufet, stół jadalny, skrzynia** żelazem okuta, **porcelana i szkło.** — Grzybowska Nr 13, mieszkania Nr 4. 3—3—10989—

Główny Magazyn Pieców

KRAJOWYCH
podług najświeższych modelów zagranicznych



oraz
KOMINKÓW
Drzwiczek hermetycznych,
Wazonów,
Paterek,
Konsoli
ściennych i wiszących
poleca
A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego-Prospektu i Małej Koniusznej, dom Gauzena Nr 26 i 14.
7—10 — 8826 —

Z przyczyny zwinięcia zakładu, **wyprzedaje się niżej kosztu**

Magazyn Strojów damskich

i ubiorów dziecinnych MARJI. — Ulica Świętokrzyzka Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. Tamże **Szafy i utensylja sklepowe** do sprzedania. —11091—2—6

Zakład Leczniczy

w Solcu (gub. Kielecka pow. Stopnicki) otwartym zostanie dla Publiczności z dniem 20 Maja, leczy reumatyzm, artretyzm, sparaliżowania, skrofuły, wysypki skórne, nerwobóle, zadawniony przymiot, chroniczne katary i t. d. Zakład zaopatrzony jest we wszystko, co nietylko do skuteczn j kuracji przyczynić się, ale nadto pobyt kilkotygodniowy uprzyjemnić może. Na sezon nadchodzący łazienki i ogrody rozszerzone zostały. 9—12—6798—

Instytut Leczniczy

Ścieśnionem Powietrzem
Dra Wincentego Brodowskiego
Nowy-Świat Nr 34)

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu) z chronicznemi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a równie też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstałe z ogólnego osłabienia.
7—0 — 7129 —

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony w gub. Radomskiej przy szosie, rozległości włók 12½, w tem łąk blizko 3 włóki z inwentarzem żywym i martwym, budynkami w bardzo dobrym stanie i t. p., do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. — Bliższych objaśnień powziąć można przy ulicy Dzielnej **Nr 13,** w prawej oficynie na dole, codziennie rano do godziny 9-tej, a po południu od 3-ciej do 5-tej. Tamże powziąć można wiadomość o dzierżawie folwarku donacyjnego z pierwszej ręki, na bardzo korzystnych warunkach.
2—3—10658—

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. 4—6—10327—

Przy ulicy Trębackiej Nr 10 na 2-m piętrze, z dziedzińca, przyjmują się

CORSETY

do prania i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywania figur.**—Tamże przyjmują się obstalunki **KRAWIECKIE MĘZKIE.**
3—3—7647— **Zofja Morawska.**

Ciechocinek.

Apteka zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specjalja w której wyrabiam **Wyciąg z igliwia sosnowego** na kąpiele.

Środek ten z bardzo pomyślnym skutkiem zalecany jest przez pierwszorzędnych lekarzy w Europie, przeciw bezgorączkowym postaciom zołzów, reumatyzmu i artretyzmu, przeciw stężałości w stawach, tudzież różnym cierpieniom nerwowym, szczególniej u dzieci, w chorobach krzywicowych (chorobie angielskiej). (Powyższy wyciąg z Igliwia sosnowego dostać można w Aptekach: Heinricha, Lilpopa, Nowodworskiego, Wróblewskiego). Również przy Aptece mojej dostać można wszystkich wód mineralnych naturalnych wprost ze źródeł sprowadzanych, które sprzedaję podług cenników warszawskich.

Wody mineralne Ciechocińskie i Ług jodobromowy wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, z korkami zaś opatrzonemi wpalonym napisem: **„Zakład zdrojowy w Ciechocinku".** Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej publiczności, że tenże Ług i Wody Ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane, oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki wprost pod moim adresem.—**J. Gębczyński,** w Ciechocinku. 10392—4—6



KLACZ

pełnej krwi, kasztanowata, trzyletnia, wierzchowa, za umiarkowaną cenę do sprzedania w ujeżdżalni B. Krauze, przy ulicy Marszałkowskiej. —11044—2—4

Trzy Pokoje z meblami,

przedpokój i kuchnia, są do najęcia **na dwa letnie miesiące,** od 1-go Lipca do 1-go Września, przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nrem 47.—Wiadomość powziąć można codziennie, na drugiem piętrze, w mieszkaniu pod Nrem 8. —10910—3—0

LOKAL

ładnie urządzony, z fortepianem, złożony z 3-ch pokoi z balkonem, na 1-m piętrze od frontu, z kuchnią i przedpokojem, z pościelą i serwisem, może być zaraz wynajęty na parę miesięcy, przy ulicy Niecałej Nr 2.—Wiadomość w tymże mieszkaniu Nr 9. —10873—3—3

WILLA,

Niedaleko kolei po szosse, **Pałac** z dwoma ogrodami owocowym i angielskim, do której może być dodane ziemi stosownie do życzenia, od włóki jednej do czternastu i więcej. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr 10, w godzinie rannej od 9 do 10 i po południu od 4 do 5. 4—6 — 10446 —

Fabryka Cukrów

Józefa Stengel,

poleca Szanownej Publiczności:

Wybór Cukrów desserowych,

Biszkoptów angielskich
i rozmaitych **Ciast drobnych,** funtowych.
Ulica Marszałkowska Nr 62,
obok domu p. Blocha.
—11095—?—20

Rodzice i Opiekunowie,

życzący sobie, aby ich **dzieci podczas wakacji mogły użyć świeżego powietrza w lesistej okolicy i zarazem korzystać z pomocy lub konwersacji języka niemieckiego,** raczą się zgłosić o warunki do podpisanego nauczyciela utrzymującego **pensjonat, który na** czas wakacyjny wyjeżdża na wieś do domu obywatelskiego i zabrać może powierzonych sobie pupilów.—**STAWIKOWSKI,** Włodzimierska Nr 3. 3—3 — 10943 —

Rs. 10,000,

poszukuje się po Towarzystwie, na majątek włók 30 i dla większej pewności procentów, daje się gwarancję na propinacje w miasteczku, z dochodem rs. 1,000.—Bliższych szczegółów udzieli Dom Handlowo-Komissowy, Wasilewski et Kaniewski w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr 5, w hotelu Litewskim.
—11094—2—3

W DOLINIE
SZWAJCARSKIEJ

Przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu

Smaczne zdrowe
i
obfite obiady po rs. 1.

prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**

kolacje w oświetlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowalje
oraz
Polędwica świeża wprost z rożna.

NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 10 do 12 w nocy.
7—0 — 9075 —

Do wypuszczenia **w administrację**

Dwa Folwarki

z większych dóbr, na lat **sześć** na korzystnych warunkach. — Nadto potrzebną jest suma około 10,000 rs. na dobrą hipotekę w Warszawie.—Wiadomość bliższa i warunki Krakowskie - Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 10 do 12 i od 5 do 7. 3—6—10889—

W PRACOWNI

Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, w podwórzu na 2-m piętrze, jest do odstąpienia

DOLMAN,

wykończony według najświeższego fasonu, z pięknego kaszmiru, oszyty bogatą frędzlą za rs. 20. 3—0—10692—

MASZYNY DO SZYCIA
RĘKAWICZEK
Wiedeńskie L. F. Roth

z medalem
sprzedaje **najtaniej** w Warszawie

po rubli 66 za sztukę

Pollack Schmidt

Krakowskie Przedmieście Nr 7.
12—0 — 4180 —

Meble ogrodowe

Ławki, Kanapy
FABRYKA

Karola Mintera,

Miodowa, Nr 3.
5—6 — 10058 —

W mieście gub. Piotrkowie, jest do wynajęcia

RESTAURACJA

przy teatrze od św. Jana r. b. Reflektantów uprasza się zgłaszać do właściciela domu pana Ks. Span tamże.
1—3 — 10645 —

CERATY

wszelkiego rodzaju.

WYKSATYNĘ

na podkłady i fartuszki.

SKÓRĘ

amerykańską prawdziwą na pokrycie mebli.

w wyborowym gatunku i po cenach najprzystępniejszych poleca

SKŁAD

OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki

plac Teatralny, obok Ratusza.
5—0 — 6863 —

Jest do sprzedania

Skład Węgli i Desek

z obszernym placem, oraz Koń z Wozem i dwa Magle wiedeńskie, mogą być sprzedane razem lub też do wzięcia z miejsca, za przystępną cenę. — Ulica Nowolipie Nr 40, wiadomość na miejscu. 3—3—9775—

Fabryka Kopert i Drukarnia

pod firmą.

H. J. Rundo i L. Karpiński

egzystująca w Warszawie przy ulicy Tłomackie Nr 8, z dniem 20 Maja przeszła na wyłączną własność

H. J. Rundo,

i odtąd pod tą firmą prowadzoną będzie.
1—3 — 10429 —

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia.—**Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro.—10556—3—3

Dwa ładne

Pokoje z Przedpokojem,

do wynajęcia od 1 Lipca 1879 r., przy Placu Teatralnym. Wiadomość w sklepie bielizny E. Blumenthal obok Mazura.
3—3 — 10936 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

OBSZERNY APARTAMENT,

złożony z czterech wielkich salonów i jedenastu pokoi, na pierwszem piętrze, z dwoma balkonami, pięcioma wchodami, z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewami i waterklozetem. Powyższy lokal zajmowany dotąd przez **Zjazd Sędziów Pokoju miasta Warszawy,** może być również podzielonym na trzy mniejsze mieszkania. Porozumiewać się na miejscu u rządcy domu, róg ulic: **S-to Krzyzkiej Wielkiej i Zielnej Nr 1413, dom pana Hirschfelda.** —10597—3—3

SKLEP

z salonem, lub obszerny z kantorem i mieszkaniem, w blizkości kilku Władz i Zarządu Pocztowego, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b przy ulicy Mazowieckiej Nr 5. Wiadomość na miejscu. —10823—3—3

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbędsie się w dniu 8 (20) Czerwca 1879 r., o godzinie 11 z rana, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje. połączona z licytacją głośną, na sześcioletnią dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1879 r., do tegoż dnia i miesiąca 1885 roku, sklepów, mieszkań i piwnic, w oficynie gmachu teatralnego od ulicy Wierzbowej Nr 474, tudzież na dzierżawę bufetów w czasie przedstawień teatralnych.

Lokale, które przez licytacją wydzierżawione będą, są następujące:

1) Sklep pod Nrem 1*a*, z pakamerem na parterze, z czterema izbami w antresoli, pod Nrem 12*a*, z jedną piwnicą.
Sklep pod Nrem 1*b*, z pakamerem na parterze, jedną dużą izbą, kuchnią, małym pakamerem w antresoli pod Nrem 12*b* i z dwoma piwnicami.
Dwie izby na parterze i dwie izby w antresoli, pod Nrem 10, z piwnicą.
Jedna izba z przedpokojem, pod Nrem 22, na drugiem piętrze.
Jedna lodownia, składająca się z trzech piwnic.
Dwie piwnice w oficynie pod cukiernią, z prawem dzierżawy bufetów wczasie przedstawień scenicznych, od ustanowionej za to wszystko sumy rs. 6,985 k. 30 rocznie.
2) Dwie izby z kuchnią, pod Nrem 17, w antresoli, od sumy rs. 150 rocznie.
3) Dwie izby z kuchnią, pod Nrem 18, w antresoli, od sumy rs. 205 rocznie.
4) Jeden sklep z pakamerem, pod Nrem 2, od sumy rs. 605 rocznie.
5) Jeden sklep z pakamerem, pod Nrem 1, od sumy rs. 655 kop. 50 rocznie.
6) Jeden sklep mniejszy, pod Nrem 2*a*, od sumy rs. 565 kop. 50 rocznie.
7) Sklep z trzema izbami i czterema piwnicami, pod Nrem 5, oraz dwie izby pod Nrem 15, w antresoli, od sumy rs. 3,300 rocznie.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, poczynając od cen rocznych wyżej podanych. Przystępujący do licytacji, mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Folanda, do godziny 11 z rana dnia 8 (20) Czerwca 1879 r., potym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie.

Natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji opieczętowanych, odbędzie się dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, głośna licytacja od sumy jaka najkorzystniej ofiarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracją, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem zaopatrzonych. Żaden zaś taki konkurent, któryby poprzednio deklaracji piśmiennej w terminie właściwym nie złożył, do licytacji głośnej przypuszczonym być nie może.

Deklaracje winny być pisane na stęplu ceny kop 60, podług załączonego tu wzoru, wyraźnemi literami bez skrobań i przekreślań, z wypisaniem, jakie mianowicie pomieszczenie, składający takową życzy sobie wynająć i jaką cenę roczną płacić się obowiązuje.

Nadto, ponieważ tak sklepy jako i mieszkania prywatne, przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na cukiernie (wyjąwszy Nr 1), restauracje, szynki piwa i wódek, jatki mięsne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy na jaki użytek zalicytowany tą deklaracią sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na złożone w nim vadium, wyrównywające ¼ części ceny lokalu, do niniejszej licytacji podanej.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokalu w niniejszem obwieszczeniu są wymienione, dla tego też na kopercie deklaracji należy wypisać, na który mianowicie lokal takowa złożoną zostaje, z wymienieniem numeru, sklepu lub lokalu.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie, od godziny 11 z rana do 2 z południa.

Warszawa, dnia 9 (21) Maja 1879 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości Rzeczywisty Radca Stanu, **Muchanow.**

Sekretarz Dyrekcji, **A. Smolikowski.**

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 9 (21) Maja 1879 r. Nr 438, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wynająć (tu wymienić na jaki użytek i co, czy sklep czy lokal) w gmachu teatralnym, (wymienić Nr sklepu lub lokalu i składu onego wedle obwieszczenia) na lat sześć, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1879 roku i płacić za takowy lokal rubli N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zastrzeżonym. Kwit Banku Polskiego na złożone vadium w ilości N. N. załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem w N. N., dnia N. N. miesiąca N. N. 1879 roku.

—10534—2—3 (Podpisać imie i nazwisko).

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

egzystujący dotąd pod firmą:

J. A. KRASZEWSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 69, obok W-go Frageta, a od dwóch lat własnością **L. Silberbauma** będący odtąd pod własną firmą:

L. SILBERBAUM

prowadzony będzie, który jak do dziś dnia tak i nadal sprzedawać będzie **Maszyny do szycia** wszelkich systemów tak z **fabryki własnej krajowej** egzystującej na Pradze przy ulicy Panieńskiej, jakoteż z fabryki

J. A. Kraszewskiego

oraz fabryk **Amerykańskich, po możliwie nizkich cenach. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.** 7—0 — 8178 —

THE SINGER MANUFACTURING C° NEW-YORK

NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE FABRYKA MASZYN DO SZYCIA

Oryginalne maszyny do szycia Singera, są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet, z pomiędzy wszystkich innych systemów i imitacji są najbardziej wzięte, jak tego dowodzi zwiększająca się z każdym rokiem liczba sprzedanych maszyn, która obecnie wykazuje więcej jak połowę całej fabrykacji Ameryki.

Korzyści kupna
Mała zaliczka, spłata po rs. 1 tygodniowo.

THE SINGER MFG. CO. N.Y. TRADE MARK. REG. T. MARKE FABRIKMARKE

Oryginalne maszyny do szycia Singera, są jedyne, które posiadają system prosty, praktyczny i łatwy do nauczenia się, jak tego dowodzą nietylko najwyższe nagrody ze wszystkich wystaw, lecz nadto fakt, że służą za wzór prawie wszystkim fabrykantom maszyn.

Korzyści kupna
Mała zaliczka, spłata po rs. 1 tygodniowo.

Oryginalne maszyny do szycia Singera są wtedy

Tylko prawdziwe, jeżeli opatrzone są marką fabryczną wyżej odbitą, i na ramieniu mają napis: **The Singer Manufacturing Co.,** i do dany certyfikat (kwit gwarancji) opatrzony moim podpisem: **G. Neidlinger**; sprzedawane są pod gwarancją zupełną i są wyłącznie do nabycia u:

4. Wierzbowa 4. **G. NEIDLINGERA w Warszawie** 29. Długa 29.

6—6 — 9801 —

Senatorska Nr 17 I-sze piętro.

Senatorska Nr 17 I piętro.

MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI DAMSKICH

pod firmą:

PAULINA SZUBERT

zaopatrzony został w wielki dobór:

gotowych Sukień, Okryć i Kapeluszy.
Suknie wełniane gotowe od rs. 25.
Okrycia od rs. 14.
Kapelusze od rs. 7.

6—6 — 10200 —

Senatorska Nr 17 I piętro.

Senatorska Nr 17 I-sze piętro.

Osoby życzące mieć Nauczycielki lub Bony wprost z Paryża, niech się udadzą przez korespondencje z całem zaufaniem do pani Wiktorii Zalewskiej, mieszkającej na ulicy Brochant Nr 11, na Batignolle, której mąż jest artystą malarzem i profesorem rysunków w szkole Batignolskiej. 3—3—10881—

Mieszkania

kawalerskie, parterowe, w domu narożnym, przy ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej, do wynajęcia od 1-go Lipca: 1 Salon frontowy z przedpokojem; 1 Pokój od dziedzińca, każde z osobnem wejściem.—Wiadomość w kolonjalno-dystrybucyjnym handlu, w tym samym domu pod Nrem 16—26. —10794—3—3

Bez pośrednictwa

są do sprzedania dwa Domy drewniane, przynoszące dochodu **przeszło rsr. 1,000,** z placem **15,000 łokci kwadr.,** przy ulicy Czerniakowskiej, plac zdatny na fabrykę, ulica tylko oddziela od Wisły; nieruchomość ta może być podzieloną.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 5, w Składzie Cygar Laferme. —10808—3—3

Student Uniwersytetu,

Matematyk, poszukuje odpowiedniego zajęcia **zaraz,** na letnie miesiące. — Adresy proszę składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod lit. R. R. —10902—2—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-szym Kwietnia otworzyłem przy **ulicy Panieńskiej na Pradze**

FABBYKĘ MASZYN DO SZYCIA

pod własną firmą:

L. SILBERBAUM,

a **Skład** tejże egzystować będzie przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 69,** gdzie oprócz wyrobów własnej fabryki, sprzedawać będą wyroby fabryki **J. A. Kraszewskiego** oraz najcelniejszych zagranicznych, po cenach możliwie najtańszych.

L. Silberbaum.

Założyciel pierwszej Krajowej Fabryki Maszyn do szycia. 7—0 — 9534 —

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ŻNIWIAREK

J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 89.

poleca swoje **Żniwiarki i Kosiarki**, jako daleko tańsze i trwalsze od zagranicznych, udzielając na takowe wyjątkową gwarancję, a mianowicie:

a) **Żniwiarki** systemu **Walter A. Wooda** do których zastosowane zostały znaczne ulepszenia oraz samosmary, po cenie........................ rs. 250

b) **Kosiarki „Błyskawica“** po cenie. .... „ 150

Ceny te loco, fabryka w Warszawie

Przy zamówieniu pobiera się tylko rs. 25 zaliczenia.
Ekspedycja na prowincję bezzwłoczna.
Nabywać można i na kredyt bankowy.
Fabryka tylko jedynie przed Lipcem może na każde żądanie wysłać mechaników dla złożenia i puszczenia w ruch machiny na miejscu.
Zamówienia przyjmują się w biurze **J. A. Kraszewskiego, Erywańska Nr 6,** i w fabryce **Aleja Jerozolimska Nr 89,** gdzie również przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty stolarskie w zakres budowy domów wchodzące.

6—18 — 10298 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 23 Мая (4 Іюня) 1879 г.

Redaktor Władysław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 122.

Dnia 4 czerwca 1879 roku. *Środa.* *Dnia 23 maja (4 czerwca) 1879 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Czerwca r. b, o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1879 effektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego, od summy anszlagowej rs. 1999 kop. 15.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 30. Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 effektów pogrzebowych, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego, za summę anszlagową rs. 1999 kop. 15 i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —11156—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1880 dla warszawskiego aresztu policyjnego:

1. Węgli kamiennych korcy 1000, od kop. 90 za korzec.
2. Drzewa sosnowego sążni kub. 26, od rs. 12 za sążeń kub.
3. Drzewa sosnowego drobno-rąbanego sążni kub. 12 od rs. 13 kop. 50 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 138 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880 dla warszawskiego aresztu policyjnego (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy z cenami) i odstępnję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 138 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —11083—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 1-szej z południa odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus licytacja na 12-letnie od 12 (24) Czerwca 1879 r. do 12 (24) Czerwca 1891 r. wydzierżawienie dóbr Pęchery w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położonych, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących.

Praetium liciti ustanawia się na rs. 2,500 rocznego czynszu dzierżawnego, vadium zaś do licytacji na rs. 1.000.

Mający zamiar wziąć w dzierżawę rzeczone dobra, obowiązani są przekonać się na miejscu o ich stanie, przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w oznaczonym wyżej terminie do licytacji, przedstawić radzie Miejskiej:

a) wymagane postanowieniem b. Namiestnika w Królestwie z d. 24 Stycznia 1818 roku świadectwo kwalifikacyjne z bieżącego roku na prawo wzięcia w dzierżawę dóbr skarbowych.

b) w zapieczętowanej kopercie deklarację podług niżej wskazanego wzoru napisaną bez poprawek i skrobań i dołączyć vadium rs. 1.000 gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa Polskiego z właściwemi do nich za nieubiegły czas kuponami i podług kursu przez Rząd dla tychże papierów ustanowionego.

Inne warunki dzierżawy wspomnionych dóbr dotyczące, mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej Warszawskiej, każdodziennie w godzinach biórowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . (wypisać datę z gazety) składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się należące do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie dobra Pęchery w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położone, wziąć w dzierżawę na lat 12, mianowicie na czas od 12 (24) Czerwca 1879 r. do 12 (24) Czerwca 1891 r. za opłatą na rzecz tegoż Instytutu czystego czynszu dzierżawnego po rs. . . . . (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się w zupełności wszystkim warunkom licytacyjnym do dzierżawy rzeczonych dóbr ustanowionym.

Vadium w ilości rs. . . . . (liczbą i literami) oraz świadectwo kwalifikacyjne przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . . 1879 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

3—3—11155—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, jest u akuszerki, przy ulicy Nowy-Świat Nr 41. —11246—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, z małym długiem, jest u akuszerki A. W. Ulica Hoża Nr 4. —11303—1—1

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem wiejskie i miejskie, są u akuszerki F. Z.—Ulica Twarda Nr 15. —11295—1—1

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Zakładu Tapicerskiego. — Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 34 nowy. —11319—1—3

Nauczycielkę

posiadającą w wyższym stopniu język **francuzki, niemiecki, wyższą muzykę,** oraz **Bony** różnej narodowości, rekomenduje Witkowska.—Długa Nr 21. —11255—1—3

Potrzebną jest na prowincję

Nauczycielka,

znająca dokładnie język francuzki i początki muzyki.—Wiadomość: ulica Dobra Nr 8, mieszkania 1; od godz. 1 do 3. —11334—1—3

Nauczycielka

znająca języki i mogąca przygotować chłopców do 1-szej klassy, potrzebną jest na wieś. Tamże jest **Pokój** przy familji do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem.—Wiadomość w Aleach Jerozolimskich Nr 37, a mieszkania Nr 30; od godz. 9—11 i od 2—4. —11343—1—2

Potrzeba zdolnego i sumiennego

Nauczyciela

dla ucznia II. Szkoły Realnej. — Wiadomość: Orla Nr 7, w bramie na prawo, na parterze; rano do godz. 10 i po południu od 4 do 6. —11247—1—1

PANNY

do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. do Pracowni sukień Pauliny Landau.—Gęsia Nr 8, w bramie pierwsze piętro Nr 7.—11372—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do Magazynu do Rossji, z dobremi świadectwami i znająca krój dobrze.—Zgłosić o umowę do Saskiego hotelu, do pani Gołowko. —11315—1—4

Do Pracowni F. Bernsdorf, potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny, zdatne i podręczne. Chmielna Nr 1, na dole od frontu. —11332—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

do sukień uzdatnione i podręczne, zaraz. Ulica Długa Nr 4, do Magazynu pod firmą Antoinnette. —11320—1—3

Potrzebną jest od 1-go Lipca r. b.

Bona Niemka,

z czystym akcentem, znająca szycie i krój, mogąca przedstawić chlubne świadectwa—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 75, w Składzie kapeluszy. —11313—1—3

NIEMKA

mówiąca po angielsku i po niemiecku jednakowo, życzy sobie miejsca Bony. Ulica Jasna Nr 6 i mieszkania 6. —11302—1—3

Do Zakładu mechaniczno-ślusarskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 26, potrzebnym jest

Uczeń

dobrej konduity. —11353—1—2

Potrzebni są Uczniowie

do Zakładu Artystyczno Litograficznego Maksymiljana Fajansa. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —11286—1—3

Potrzebni są Uczniowie

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej Nr 7. —11314—1—3

Potrzebną jest zaraz

Niańka Niemka,

do dwojga dzieci, do wyjazdu na wieś, z dobremi świadectwami.—Zgłosić się: Wspólna Nr 4, z bramy na lewo, na dole. —11350—1—2

Osoba młoda,

poszukująca miejsca na wieś, zechce się zgłosić na ulicę Ś-to Jerską Nr 26, do W-go Stanisława Rodwanda w godzinach rannych, lub między 5 a 6. —11272—1—3

Młody Człowiek

z dobremi świadectwami, znający każdą konstrukcję młynów tutejszych jako też i zagranicznych i obeznany z różną manipulacją mlewa, może przyjąć miejsce jako majster lub magazynier w jednym z młynów w Cesarstwie lub Królestwie.—Wiadomość ulica Niecała Nr 8, w Zakładzie piwa, stróż wskaże. —11231—1—3

Młody Człowiek

który przez 3 lata pracował w fabryce wyrobów płóciennych, Niemiec od 2 lat pracuje w hurtowym handlu płótna i konfekcji Liwlandyi, poszukuje posady, powołując się na dobre polecenia.—Offerty przyjmuje pod **A. P. 104,** Biuro Ogłoszeń Hugo Langewitz w Rydze. —11326—1—2

Człowiek Młody

władający językiem polskiem, niemieckiem i rossyjskiem, mogący złożyć kaucyi Rs. 1.000, poszukuje posady kasjera, magazyniera i t. p. stosownego zajęcia w fabrykach lub innych zakładach na wsi lub w mieście.—Osoby interesowane raczą złożyć adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **G. K.** —11310—1—2

Młody Agronom

z Poznańskiego, praktykujący tamże przez lat 2, w jednem z renomowanych gospodarstw, obecnie w miejscu na Wołyniu, poszukuje od Ś-go Jana r. b. w guberniach Cesarstwa odpowiedniej posady. -Łaskawe offerty uprasza się uprzejmie nadsyłać pod adresem: **K. Z.** Nr 5700, stacja Maciejów **poste restante,** Kolei Nadwiślańska. —11322—1—4

Pensja Żeńska

pięcioklassowa, bardzo renomowana w Warszawie, może być zaraz odstąpiona, na korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Marja Dąbrowska.—Tamże **Guwerner** Szwajcar i **Guwernantka** Niemka z wysoką muzyką, angielskim i francuzkim językiem czekają na umieszczenie. —11373—1—6

OSOBA

posiadająca 5 do 6,000 rs. gotówką, a chcąca z takowych osiągnąć zyski mając zapewniony kapitał z dochodami, może przyjąć udział w zawodzie fabrycznem który daje 75% zysku i nie przedstawia żadnych strat.—Łaskawe oferty uprasza się składać pod literą M. 109, w Kiosku przy rogu ulicy Rymarskiej. —11362—1—3

Poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b.

O S O B A

lat 32, do zarządu domem, dozoru dzieci, lub za pannę służącą w Warszawie lub na wsi, która pełniła już te obowiązki i posiada chlubne świadectwa.—Wiadomość na ulicy Karmelickiej pod Nr 8, mieszkania Nr 1, na parterze. —11318—1—3

KASJERKA

znająca języki: polski, francuzki i niemiecki, mogąca o tychże językach prowadzić korrespondencje handlowe, znająca się na handlu, gdyż przez kilka lat pracowała w tymże zawodzie, poszukuje odpowiedniego miejsca, w razie żądania może złożyć kaucję wraz z rekomendacjami pierwszorzędnych firm. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **S. W. I** —11079—2—3

Dwie Mamki

wiejskie, bez długu, poszukują obowiązku. Ulica Chłodna Nr 12, u akuszerki A. W. —11126—2—3

UCZEŃ

z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz do Magazynu N. S. Brüner et Comp., w hotelu Europejskim. —11162—2—3

Rządca Gospodarz

samotny, w sile wieku i energiczny, posiadający chlubne świadectwa dostojnych osób z wieloletniej swej działalności w pierwszorzędnych gospodarstwach zagranicznych, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś-go Jana r. b. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Red. Kur. Warsz. pod lit. S. K. 21. 3—3—4910—

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Woalki gazowe.—Wybór kolnierzyków najświeższych płóciennych i krawatów damskich, męzkich i dziecinnych.—Hamaki łóżka leśne od rs. 2. 11063—1—0

PANNA

do sklepu, potrzebną jest do Magazynu sukień i okryć damskich W. Dziechcińskiego, Miodowa Nr 14. —11059—3—3

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do sprzedaży, w Magazynie damskim Rutkowskiej.—Miodowa Nr 13. —11051—3—3

Student Uniwersytetu,

życzy zaraz wyjechać na wieś, na korrepotycję.—Oferty uprasza składać w Kiosku w Saskim ogrodzie. —10970—3—3

Lekcje Muzyki.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje fortepianu na godziny. Warunki bardzo przystępne.—Łaskawe oferty, uprasza się składać w domu pod Nr 5, ulica Ś-to Krzyzka, u adwokata na 1 piętrze pod literami **M. W.** —10958—3—10

Bona lub Osoba władająca biegle po niemiecku,

może znaleźć miejsce do dzieci. — Zgłosić się może naprzeciw Zamku pod Nr 103 nowy, 1-sze piętro. —10984—3—3

☞ Potrzebna zaraz **początkowa Nauczycielka**, osoba młoda, umiejąca dobrze mówić po francuzku, nieźle po niemiecku, z początkami muzyki — na stałą Nauczycielkę w Warszawie. — Oferty przyjmuje Kantor B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —10930—

Nauczycielka

z wyższym patentem gimnazjalnym i muzyką, życzy udzielać lekcje za **obiad**.—Wiadomość w Szkole początkowej, Nowe-Miasto Nr 29, drugie piętro; od godz. 9 do 4. —11124—2—2

Wakują posady dla Bon Niemek,

w Rekomendacji S. Masłowskiej.

Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —10957—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Fabryki wyrobów złotych, Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. — 11031 —|

Do Ciechocinka na drugi sezon od 1 Lipca przyjmuję

PANIENKI

pod swoją opiekę. Szanowni rodzice zechcą się wcześniej zgłosić, ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22 2—9 — 11099 —

Jest do wydzierżawienia

Fruktowy Ogród,

składający się z rozmaitych drzew owocowych, oraz kilka **lokali** na letnie mieszkania, za cenę umiarkowaną, za Wolską rogatką, we wsi Koło Nr 26.—Wiadomość w Warszawie, w Dystrybucji na Krakowskim-Przedmieściu pod Dzwonnicą. 1—3—11297—

WILLA

w dobrem miejscu, bo przy ulicy Mokotowskiej Nr 7, naprzeciw D-ra Chałubińskiego, z placem frontowem łokci 60 do budowy kwadrat. 4270 łok., mogąca służyć za letnie mieszkanie, gdyż obsadzona na okół drzewami z ogródkiem wtyle, przynosząca dochodu rs. 1,100, jest do sprzedania za rs. 24,000, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 20, od frontu, do 11-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu. 1—3—11300—

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul męzkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic i kaftaników, kołnierzy i mankietów, męzkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalesonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **lampy** gazowe i **gazomierz.**—Niecała Nr 8. 3—3 —9550—

Nadeszły świeże produkta:

Ozory marynowane, Sery śmietankowe, Pekeflejsz, Szynki całe, po 20 kop. funt; Półgęski, Masło solone, Mąka kartoflowa. — Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 2. —10832—2—3

JEOMETRA

wykwalifikowany, polak, z Prus, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje u pp. Jeometrów, lub u pp. Obywateli zatrudnienia w swojem zawodzie.—Offerty uprasza składać pod lit. P. O. do Redakcji Kurjera. 3—3—10784—

SZPARAGI

w znacznej ilości, codziennie świeże, oraz **Kiełbasy, Pekeflejsz wędzony, szynki, polędwice krakowskie, masła śmietankowe, śmietana, sery wiejskie** z słodkiego mleka, **Gomołki, Kasza kartoflana** na funty i pudy, **Buljon Kleczkowskiego, Pulardy, Chleb wiejski, Soki, Konserwy i t. d.**

Poleca handel

Produktów wiejskich

„WANDA“

Marszałkowska Nr 6.

3—3 — 10783 —

Summa rs. 15,000,

potrzebną jest na dom w środku miasta położony, znacznej wartości, na 1-szy numer po Towarzystwie, na 6%.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-tej Anny,—bez pośrednictwa —11029—2—3

KOLONJA

zawierająca 16 mieszkań letnich, oraz gruntu pół morgi, jest do sprzedania. — Wiadomość na miejscu w Pelcowiznie, przy szosie, trzy wiorsty za rogatkami Petersburskiemi. —11042—2—2

TOWARY WEŁNIANE

od kop. 25 za łokieć,

co tydzień nadchodzą

do

Magazynu Bławatnego

Ł. Falęckiego,

w Resursie Obywatelskiej.

—10094—5—6

Zakład specjalny

z powodu wyprowadzki, wyprzedaje kilka tuzinów krzeseł dębowych rzeźbionych, para krzeseł czarnych z brązami, Etażerka z brązami, para Luster salonowych, Porcelana starożytna, dwa Kandelabry platerowane, wszystko za cenę fabryczną. — Róg ulicy Dobrej i Bednarskiej Nr 26. — **P. Majchrzak.** 1—10—11273—

Zaraz do sprzedania:

Kredens dębowy nowy, Stolik okrągły orzechowy, do dwóch okien Firanki z gzymsami, dwie Portiery nad drzwi z gzymsami, 15 sztuk obrazów nie olejnych, lecz bardzo ładnych, dwie Tace duże lakierowane w ogniu i Latarnia z kolorowemi szybami.—Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 36, a mieszkania Nr 4, w każdym czasie. 1—3—11230—



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 1—6—11278

SĄ DO SPRZEDANIA

w Hotelu Dziekanka:

1-o Cztery Konie bułane z białemi grzywami, po lat 5 i 6 mające, z bryczką i chomontami;

2-o Wałach kasztanowaty lat 3½, mający, czystej krwi angielskiej. — Reflektanci przez nadchodzący czwartek widzieć je mogą. 1—1—11267—

Rs. 150.

Może złożyć kaucji **Młody Człowiek,** rymarz, który poszukuje miejsca za pisarza lub dozorującego, jako to: w Browarze, Młynie, Piekarni i t. p. zakładach, przytem w wolnych chwilach może dopełniać robót rymarskich.—Adresa upraszam składać w Redakcji pod lit. **P. Z.** —11317—1—3

Bez pośrednictwa rs. 8,000,

do ulokowania w pierwszej połowie szacunku majątku ziemskiego średniego. — Żądany do nabycia **FOLWARK** w cenie od 10 do 30 tysięcy rs., blisko kolei. — Szczegółowe oferty pod adresem **P. 100,** przyjmuje szwajcar hotelu Lipskiego. —11355—1—6

Nowo otworzona Piwnica,

przy ulicy Niecałej Nr 8, podaje do powszechnej wiadomości, że sprzedaje się: **lód, piwa,** zwyczajne, bawarskie, stołowe, i porter dubeltowy, gatunki powyższe odpowiadające swą dobrocią, trudne są do znalezienia w Warszawie. — Tamże dowiedzieć się można o podobnym zakładzie, jaki jest do odstąpienia lub przyjęcia współkę z kapitałem od rs. trzysta do pięćset. —11356—1—6

Palta i Mundury,

dla oficerów artylerji, **spodnie** do długich butów i zwyczajne, **białe garnitury, dwa czapraki,** z których jeden nie używany i inne artyleryjskie przybory, są do sprzedania, przy ulicy Trębackiej, w Magazynie ze srebrem Nr 628. —11358—1—6

Fabrykant Koronek

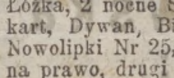
i

wyrobów szmuklerskich

w SAKSONJI,

poszukuje **w Warszawie,** zdolnego ajenta miejscowego z dobremi poleceniami.—Bliższe szczegóły przez **N. O.** 5912, **Rudolf Mosse w Lipsku.** —11325—1—1

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokytelą kryty, mało używany: 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, 2 nocne Szafeczki. 2 Lustra, Stolik do kart, Dywan, Biurko i Szeslong skórą kryty. Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. 1—2—11251—

Największa w kraju

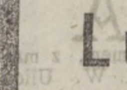
Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyska Nr 24.

—10303—7—10



Flance Kwiatowe!

w Ogrodzie

Franciszka Wilmana

przy ulicy Wroniej róg Prostej,

pod Nr 1172, dostać można różnych flancy kwiatów letnich, jako tez i kwiatów do dywanowych ogródków, jako to Coleusy, Alternanthea, Gnaphalium i t. p., oraz różnej flancy do ogrodów warzywnych, jako to: różnych Kapust, Selerów, Porów, i t. p. artykułów. —10591—4—6

Do sprzedania

DOBRA

w ziemi Proszowskiej, Powiślańskiej, Wyszogrodzkiej, Błońskiej, Hrubieszowskiej i Krasnostawskiej, najmniejszy wysiew samej pszenicy 160 korcy, największy 400 korcy. — Życzący nabyć zechce zostawić swój adres na ręce szwajcara w Hotelu Saskim pod lit. **Z.** —11296—1—3

Wyprzedaż

po zniżonych cenach, towarów kolonjalnych, tabacznych, piśmiennych i t. p., oraz **Maszyna** do rżnięcia cukru nowa, **wagi, szafy** sklepowe, **bufeta, szafki** małe oszklone, **łóżko** żelazne i inne przedmioty.—Podwal Nr 22. —11366—1—3

Korzystny Interes!

Z powodu zaszłych okoliczności jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. na Nowej Pradze, blizko fabryki Lilpopa i Rau, **Szynk z Bawarją** wraz z całem urządzeniem i dogodnem mieszkaniem, z którego familja może mieć przyzwoite utrzymanie i w takowy interes można wejść z małym kapitałem.—Wiadomość na miejscu Nowa Praga, ulica Kościelna, dom p. Endelmana Nr 5 —11367—1—3

Do sprzedania lub zamiany na **Folwark** w blizkości Warszawy lub kolei **żelaznej**

DOM

drewniany, w bardzo dobrym stanie, przynoszący rocznie około 900 rs., na ulicy Dzielnej.—Wiadomość bliższa każdodziennie pomiędzy 1 a 3, ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 7. —11311—1—3

Do sprzedania

FOLWARK

Jeżowa Wola bez służebności, gruntu przeważnie pszennego, z odpowiednią ilością łąk i kawałkiem lasu włók 13. — Bliższa wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 4, mieszkania Nr 27, lub na miejscu, od miasta gubernialnego Radom wiorst 4 odległy. —11308—1—3

Korzystne Kupno

ruchomości: **bufety, wagi, gwichty, przezmian. gazometr z lampami, szyldy** i t. p.—Wszystko to widzieć można przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 33 w jatce mięsnej pomiędzy 7 a 11 rano.—Tamże jest wyborna **wędlina po 20 kop. funt** —11264—1—2

Jest do sprzedania około

4,000 Dachówki

karpiówki, używanej w dobrem stanie i stare **okna.** — Wiadomość ulica Rymarska Nr 16, od godz. 9 do 12, u M. Ciszewskiego. —11265—1—3

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —11307—1—6

Przy ulicy Dzielnej, w domu Nr 2375 a, (1), dla braku miejsca na pomieszczenie, są do sprzedania

Kwiaty różnego gatunku w wazonach.

Stróż wskaże. —11254—1—3

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, z głosem silnym, jest do wynajęcia za cenę nader przystępną, przy ulicy Nowogrodzkiej i róg Brackiej, pod Nr 1, w lokalu Nr 15. —11349—1—3

Grzybowska Nr 5, mieszkania 3, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

za 90 rs.; Lustro za 15 rs.; Lampa, Zegar i inne rzeczy. —11359—1—2

Główna Fabryka i Magazyn wyrobów blacharskich i Trumien metalowych

Ludwika Tarnowskiego,

ulica Czysta Nr 4,

egzystująca w Warszawie lat 20,

poleca:

Wanienki dla nowo-narodzonych dzieci z pływakiem (nowość praktyczna); Klatki metalowe od najtańszych do bardzo ozdobnych; Prysznice pokojowe; Maszyny do lodów; Gimnastyki pokojowe; Umywalnie lustrzane i szafkowe z marmurami i pedałami; Inodory; Waterklozety; Wanny; Zitzbady; Klizopompy francuzkie; Wyżymaczki Amerykańskie; Naczynia emaljowane; Kuchnie naftowe ulepszone; Biolety porcelanowe i drewniane; Latarnie gospodarskie i ręczne; Maszynki do kawy najnowszych konstrukcji. Jako też posiada na składzie wielki dobór z najpierwszej fabryki krajowej. Łóżka żelazne; Kołyski; Wózki; Welocipedy i Żardinierki. Trumny Metalowe sprzedaje podług cennika fabrycznego i odstawia na miejsce wraz z przyborami w najkrótszym czasie. 1—6—11339—

VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU
WZMACNIAJĄCE
UŁATWIAJĄCE
TRAWIENIE,
I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Ś^GO RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.
Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.
Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL, 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. 34—0—6

FABRYKA CYGAR

POD FIRMĄ:

F. R. Kirstein w Rydze

nadesłała do wyłącznego Składu swego na Królestwo Polskie
pod firmą:

A. L'ESPERANCE

w Warszawie, Senatorska 20

wyroby swoje, a mianowicie:

Cygara od rs. 1 kop. 50, do rs. 12 kop. 50

za 100 sztuk, pakowane po 100, 50, 25, 10 i 5.

które Skład poleca Szan. Publiczności, jako gatunki odznaczające się szczególną dobrocią.
PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
Tamże dostać można: **Cygar, Papierosów i Tytoni** różnych fabryk.

1—6 — 11243 — **LEON HERTZ.**

LES GRANDS **MARIAGES** 10e ANNÉE

Maison **DERIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION

Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** *Envoi gratuit*
Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES
35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

KAPELUSZE

w wielkim wyborze, tiulowe i słomkowe, poleca Magazyn Paryzki.—Królewska Nr 25.
—10988—3—3

Fabryka i Magazyn

J. Baumgarten,

ulica Orla Nr 7.

poleca **Lustra** rozmaite w stylu Greckim i Francuzkim, **Konsole złocone** różne, **Ramy do obrazów** rozmaite, **Gzymsy do firanek** rozmaite, przyjmują się wszelkie obstalunki, **stare ramy do pozłacania, obrazy** do oprawy, a ceny bardzo tanie.
5—6—10132—

Dwie Kolonje

razem lub oddzielnie, z inwentarzem żywym i martwym, oraz obsiewami, są zaraz do sprzedania; rozległość jednej, cztery włóki przeszło; drugiej jedna włóka; odległość od Warszawy wiorst 12.—Wiadomość w Magazynie strojów damskich P. Zarembskiej, ulica Niecała Nr 12.
—10855—3—3

MAGLE

z powodu wyjazdu są do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Ulica Kościelna Nr domu 16. —10942—3—3

W Pracowni Wandy Raciborskiej
udzielają się

Lekcje najlepszego kroju

sukień damskich i bielizny, po cenie przystępnej.—Przytem każda uczennica, po wyuczeniu się kroju, może praktykować w pracowni aż do zupełnego udoskonalenia się. Ulica Trębacka Nr 5, gdzie białe znaki. —10551—4—6

Jest do sprzedania

30 balonów miedzianych,

wybielanych, do wód gazowych.—Wiadomość w Aptece A. Schmidta.—Mazowiecka Nr 16.
—10990—3—3

TUNEL

przy rogu Zielonego placu i ulic: Jasnej i Szkolnej, mający doskonałe powodzenie jako bawarja i restauracja, do czego może być dodaną lodownia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u właściciela, ulica Marszałkowska Nr 56. 4—12—10683—

Kto nie wierzy niech próbuje!

a przekona się.

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Nowo wynaleziony proszek jedynie nie chybny do wygubienia **domowego robactwa**, przez Urząd Lekarski dozwolony. — Dostać można w składach materjałów aptecznych w paszkach po kop. 30 i 50. — **Główny Skład**, Długa Nr 32, w kantorze **Mosa**.
—9653—10—12

FOLWARK

po-duchowny do sprzedania, dla ruskich osób, włók 7 i pół, z odpowiedniemi budynkami, inwentarzem i zasiewami, oraz z laskiem, rzeczką i sadzawką. Pastwisko i łąki dostateczne. Okolica wesoła, grunta i łąki dobre, od Warszawy około 2 mil, od stacji kolei żelaznej werst 3 i pół, **w bliskości szosy** od Warszawy. — Wiadomość u W. Zielińskiego, na ulicy Przyrynek Nr 1887a nowy 8, rano do 9-tej i po południu od 3-ciej godziny.
—10146—6—6

FORTEPIAN

krakowskiej fabryki Paepke, mahoniowy o 6 i pół oktawy, bardzo dobry do nauki, za Rs. 60 jest do sprzedania zaraz. — Ulica Ciepła Nr 1, w oficynie piętro 3-cie.—Tamże potrzebną jest **Panna** uzdolniona do strojów.—Zastać można od godziny 9-tej rano do 1-szej w południe. 3—3—10800—

Wyprzedają się różne

MEBLE

z Magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 (67) w domu pp. Kralla i Seidlera.
—8749—11—12

Fabryka Pończoch,

przyjmuje obstalunki i nadrabia takowe. Tamże potrzebne są **3 Panny**, do maszyny i wykończania.—Marszałkowska Nr 61. —11127—

Jest do sprzedania
DOM DREWNIANY,
w mieście Nowomińsku, stacja kolei Terespolskiej, w bliskości stacji; szerokość placu od frontu około łokci 70, długość około łokci 60; dom ten składa się z sześciu pokoi na dole, jednego mieszkanka na górze, z czterech obórek, ogródka i studni w podwórzu. Wiadomość na miejscu u właściciela Majcherskiego.
2—3—11143—

Znaczny wybor

Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger**, róg Żelaznej Bramy i Granicznej Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** Najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** —8525—11—12

Ważna Wiadomość!

dla **„OSÓB UTRZYMUJĄCYCH KONIE WYŚCIGOWE."**—W domu pod Nr 110 za rogatką Mokotowską, tuż przy placu, do najęcia na **„SEZON WYŚCIGOWY" STAJNIE** większe i mniejsze.—Wiadomość w rogatce. —10878—3—3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje — zamienia — wyprzedaje.
Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.
Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku.
Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia i t. p. przedmioty.
Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych i t. p. rzeczy. —6537—1—1

Poszukuje się

12,000 rs. i 2,950 rs.

na spłaty takichże summ, ulokowanych na domach murowanych.—Bliższą wiadomość powziąć można u Teofila Rybińskiego, urzędnika Izby Kontrolnej; od godz. 9 do 3. w biurze.— Ulica Nowy-Świat Nr 14. —10967—3—3

Za przystępną cenę, jest do odstąpienia

Willa w Ciechocinku,

w której skład wchodzą: 2 domy, ładny ogród owocowy stajnia, wozownia.—Interesanci raczą się zgłosić listownie do K. Makowskiego, Urz. dr. żel. w Aleksandrowie pogranicznym.
—10931—3—3

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA
ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESENCYI TERPENTYNOWEJ
Doktora CLERTAN.

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie **Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertan.**

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, należy użycie go zaniechać, pomaga on bowiem odrazu lub wcale nie skutkuje.

Perełki te zażywać można zarówno przed jak podczas lub też po jedzeniu, w dozach od dwóch do sześciu perełek, które się łyka prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki okrągłe, wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą, delikatną jak listek papieru powłoką żelatyny, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. Nazwa perełek właściwą jest produkcyą Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami kapsli, globulów, kropli, etc., podobne mniej lub więcej do tychże **perełek.** Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych **perełek**, zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis.

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*). 14—0—6525

Ojców (Skała).

W mieście Skale, dwie wiorsty od Ojcowa, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie dworek, składający się z sześciu pokoi i kuchni, ktoby sobie życzył korzystać z tego lokalu w całości lub częściowo na czas letni, niech się zgłosi listownie pod adresem:

K. K. Nr 44
przez Wolbrom
1—2—11305— **w Domaniowicach.**

SZESLONG

mało używany, skórą zieloną kryty, oraz takież **dwa Fotele**, do sprzedania.—Widzieć można rano do godziny 9½, oraz po południu od 4½ do 6, w domu Nr 36, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 23 mieszkania.
—11335—1—2

Do sprzedania:

Kanapa za rs. 15, Konsola za rs. 8, 3 Krzesła wyplatane po rs. 1 k. 50.—Ulica Kaliksta Nr 15, w Alei Marszałkowskiej.
—11270—1—2

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa, jest zaraz do odstąpienia

Pracownia damskich ubiorów,

wraz z maszyną i innemi utensyljami, za cenę przystępną. — Wiadomość pod Nrem 13, ulica Pańska, Nr 7 mieszkania.—11133—3—3

Są do sprzedania:

Fortepian mahoniowy o 6 i pół oktawach fabryki Zdrodowskiego, silnej konstrukcji w dobrym stanie, oraz **obrazy olejne i dwie szafy**, jedna do sukien, druga pod orzech do książek. — Wiadomość ulica Sienna Nr 13, mieszkania 3. —11316—1—3

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, cały pokryty brokatelą, wraz ze stołem przed kanapę, do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 23, mieszkania 10; widzieć można codziennie od godz. 10 do 1 z południa. —11360—1—3



Są do sprzedania

2 Garnitury mebli

2 kanapy, krzesła, fotele, 2 stoły orzechowe, 2 lustra duże, z konsolami marmurowemi, złocone, 2 szafy bogato rzeźbione; Łóżko duże, rzeźbione, fason francuzki; materace, umywalka i szafka, lustro tremo i inne meble. Ulica Świętojerska Nr 10, mieszkania 6, na 1-m piętrze. —11344—1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, urzędowej roboty i szeslong, sofa, fotel, otoman, stół jadalny i stolik do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera.
—10422—6—6



Są do sprzedania

MEBLE

mało używane i nowe urzędowej roboty, Garnitury, Szeslongi, Kozety, Fotele, Umywalki, Stoliki do kart i t. p., oraz Materace o 3-ch poduszkach z czystego włosia, od rs. 15 —Ulica Chłodna Nr 23 u Sadowskiego.
5—5—10944—

AKUSZERKA
A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23.
—11341—1—6

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r. za Wolskiemi rogatkami, ulica Zaokopowa Nr 11a, składające się z 4-ch pokoi i kuchni z wszelkiemi dogodnościami, z pięknem widokiem na ogrody i wody. Na kwartał 150 rs.
1—3—11289—

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

6 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią na 1-m piętrze, za rs. 700, na żądanie mogą być jeszcze 2 pokoje dodane. 1—3—11342—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bardzo tanio

cztery Pokoje,

przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica i góra, od 1 go Lipca r. b. — Chmielna, trzeci dom od Nowego Światu Nr 3, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 25. 1—3—11338—

JEST DO WYNAJĘCIA

na letnie lub na stałe mieszkania kilka lokalów na parterze, większe i mniejsze, na Nowej Pradze, w ładnym ogrodzie, blizko banhofu Petersburskiego, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość u Właściciela na Nowej Pradze pod Nr 80b. 1—3—11298—

Mieszkania praktyczne
pod Nr 147,

suche, jasne i ciepłe, od frontu, schody bardzo wygodne, w cenie po rubli 16, 15, 12, 9, 6 i 5 rs. miesięcznie. **SKLEP** z dwoma pokojami za rs. 300 rocznie, do wynajęcia przy rogu ulicy Dunaj w nowym domu, gdzie jest figura Ś-go Jana. 1—3—11181—

Chamres-Garnies.

Pokoje umeblowane do odnajęcia na czas dłuższy lub krótszy—dwa razem lub oddzielnie, wraz z usługą i samowarem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na schody, mieszkania Nr 3, 1-sze piętro, drzwi Nr 3.
1—3—11258—

L O K A L

do odnajęcia z meblami i usługą, od 15-go Czerwca do 1-go Października: dwa Pokoje, Alkowa, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze z balkonem od frontu. — Ulica Hoża Nr 15, mieszkania 20. 1—3—11287—

Do wynajęcia na 3 miesiące od 4 go Czerwca do 1-go Września

Trzy Pokoje,

mogą być razem lub każdy z osobna, a także i kuchnia, jeden pokój może być rocznie, umeblowanie podług umowy. — Wiadomość na miejscu u stróża, Smolna Nr 7.
1—3—11283—

Do wynajęcia na jeden miesiąc, to jest od 8 go Czerwca do 8-go Lipca

Trzy Pokoje i kuchnia,

bez mebli, za 18 rs — Może być i z meblami. **Tamże są do odstąpienia:** Kanapa i Krzesło gięte, a także Stół przed kanapę Stół jadalny i inne rzeczy.—Ulica Widok Nr 1,—wiadomość u stróża. —10985—3—3

Jest zaraz do wynajęcia

A P A R T A M E N T

na Nowym-Świecie, składający się z salonu o trzech oknach, czterech pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni, z meblami, fortepianem, na miesiące letnie. — Wiadomość w sklepie zegarmistrzowskim M. Pozzi, Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej. —11015—3—3

Do odnajęcia zaraz

3 lub 4 Pokoje,

ze wspólnym przedpokojem, kuchnią, z meblami, fortepianem; miesięcznie, kwartalnie, a nawet rocznie, w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28, drugie piętro od frontu, wejście wprost z bramy.—11013—4—6

Letnie Mieszkanie

lewej strony rogatki Belwederskiej, wprost ogrodu Belwederskiego i Łazienkowskiego 4-ty i ostatni w rzędzie **Domek** w guście szwajcarskim, w którym 3 pokoje na dole z kuchnią angielską, spiżarnią i sionką, oraz drwalnią i wygódką, wraz z górnym obszernym pokojem, z balkonem na ogród, za rs. 220 do 1-go Października, lub też rocznie za 320 rs. — Bliższa wiadomość Nr 19 Aleja Ujazdowska. Nr 2 mieszkania. 1—3—11333—

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia w Młocinach. — Wiadomość u pana M. Morgensterna. —Nalewki Nr 24.
1—4—11246—

Letnie Mieszkanie

niedaleko stacji Pruszków, w pięknym ogrodzie, składające się z 3-ch pokoi i werendy, do wynajęcia w każdym czasie; bryczka lub powóz do kolei na każde żądanie. — Wiadomość bliższa w Handlu Win p. Springera, ulica Marszałkowska Nr 59. 1—3—11348—

Jest do wynajęcia na lato
Mieszkanie w Nałęczowie,

w odległości 3-ch wiorst od stacji drogi Nadwiślańskiej tegoż nazwiska, znajdujące się wśród parku, w malowniczem położeniu, a złożone z 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d. Z dwoma osobnemi wejściami. Można mieć codzienną komunikację, z miasteczkiem i stacją, również zaopatrywać się w prowizje na miejscu. Cena stosownie do wymagań 350 do 400 rs. z kompletnem umeblowaniem i łazienką na stawie. Adresować można listy i telegramy: **T. Teleżyński w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska).** 1—6—11306—

Letnie Mieszkanie

od Pragi w Grochowie 1-m, naprzeciwko lasku sosnowego, jak słup żelazny przy szosie, jeden pokoik i kuchnia, wolne wejście do ogrodu. — Wiadomość w szynku p. Zwolińskiego w Grochowie. 1—1—11248—

Mieszkanie

do wynajęcia od 1-go Lipca do 10 go Sierpnia lub na dłużej, z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni z umeblowaniem, sprzętami kuchennemi i usługą, w okolicach Saskiego ogrodu. — Wiadomość: Hoża Nr 12A, mieszkania Nr 1. 1—3—11363—

Mieszkanie umeblowane

składające się z dwóch pokoi i przedpokoju na 1-m piętrze, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Elektoralna Nr 4, stróż miejscowy wskaże; tamże oddaje się wozownia mogąca służyć za czasowy skład towarów na miesiąc jeden, t. j. do 8-go Lipca r. b.
1—3—11368—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

Apartament

kompletnie umeblowany, z fortepianem, balkonem i markizą, na Nowym-Świecie pod Nr 1301, na 1-m piętrze od frontu, składający się z przedpokoju, czterech pokoi, kuchni angielskiej, piwnicy i drwalni za 270 rubli na kwartał.—Wiadomość u właściciel ki domu.
1—2—11321—

Letnie Mieszkanie.

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i ogród śliczny, **2 Pokoje** i kuchnia, które mogą być połączone razem przy ulicy Marszałkowskiej Nr 7. — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 13, u stróża. —11159—1—

LOKALE

do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 57:

4 pokoje, alkowa, spiżarnia, przedpokój i kuchnia ze zlewem na 1-m piętrze od frontu;

2 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem na 1-m piętrze od frontu, które mogą być połączone razem;

3 pokoje, alkowa, spiżarnia, przedpokój i kuchnia ze zlewami na 1-m piętrze od frontu;

3 pokoje, alkowa, spiżarnia, przedpokój i kuchnia ze zlewami na 2-m piętrze od frontu;

2 pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie na 2-m piętrze. — Wiadomość u Rządcy lub właściciela domu. 3—4—10824—

Salon umeblowany,

z przedpokojem i kuchnią, od 1-go Czerwca na letnie miesiace, do wynajęcia przy ulicy Sliskiej Nr 4 i 6 — Wiadomość u rządcy — Tamże od Ś-go Jana **Pokój kawalerski.**
—11132—2—3

Familja Francuzka,

poszukuje mieszkania.—Wiadomość w Kiosku, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej.
—11152—3—3

Do wynajęcia od dnia 8-go Lipca r. b. przy rogu ulic Brackiej i Żórawiej Nr 1587,

obszerny Lokal,

złożony z 5-ciu pokoi, dużego salonu, o trzech oknach, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, oraz dwóch pokoi na trzeciem piętrze.—Cały ten lokal zupełnie będzie odnowionym.—Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. —11134—3—3

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź to z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nr. 46. — 4433 — 22—24

Ulica Marszałkowska, róg Chmielnej Nr 26, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i schowanka na 2-m piętrze od frontu, w kuchni znajduje się wodociąg i zlew.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
2—3—11151—

Do wynajęcia każdego czasu

3 pokoje lub 2 z kuchnią i przedpokój, umeblowane, na 1-m piętrze od frontu.—Alea Jerozolimska Nr 32,—stróż wskaże.
—11106—2—3

Do wynajęcia

LOKAL

parterowy, z **ogrodem**, składający się z 6 pokoi, pasażu, przedpokoju, kuchni i t. d. Na Pięknej ulicy, domu Nr 18/1701 k.
—11140—3—3

Za **Rs. 240** do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKAL

na 1-m piętrze, 3 pokoje, w 3-m mieści się cyganek (na żądanie może być kuchnia wystawiona) urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, góra wspólna i mała z osobna, piwnica 1. — Ulica Orla Nr 6. 2—3—11116—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Dwa Pokoje,

z niszą, kuchnią i przedpokojem, na dole, w oficynie, w cenie rs. 220 rocznie. Chmielna Nr 3, u rządcy domu. —11190—1—2

POKÓJ

duży od frontu, zaraz do najęcia, z meblami, fortepianem, z życiem lub bez. — Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek, Nr 17. Bielańska.
—10569—4—6

Nagrody Rs. 6.

W dniu 2-m Czerwca przechodząc ulicą Gęsią i Dziką, wieczorem o godzinie 10-tej, zgubionym został **Zegarek złoty damski** (remontieur), o jednej kopercie. — Łaskawy znalazca raczy oddać takowy na ulicę Gęsią, dom Wildera Nr 2247 (nowy 23), do sklepu p. Gelblum. — Uprasza się pp. Zegarmistrzów o zwrócenie na takowy uwagi. 1—1—11345—

Dnia wczorajszego wypadła

Rozetka Brylantowa

z pierscionka, wartość nietyle ile pamiątka.—Łaskawy znalazca za nagrodą choćby wartości odeśle pod Nr 18 ulica Mokotowska, do Rządcy Domu z wdzięcznością. —11141—2—3

Nagrody Rs. 5.

Przejeżdżając w Niedzielę z po za rogatek Wolskich ulicami: Elektoralną i Żabią, zgubiono lub zostawiono w dorożce **Paltocik** damski, który łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Trębacką Nr 642, mieszkania Nr 6, za powyższą nagrodą. 1—1—11263—

Nagrody rubli 3.

W zeszłą sobotę, dnia 31-go Maja przed południem, z domu Nr 3 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zginął **Piesek** czarny, błyszczący, podpalany. Za odprowadzenie go pod powyższy numer, przyrzeka się nagrody rubli 3.
1—3—11257—

Dnia 38 b. m. we środę, przy fontannie w Ogrodzie Saskim zgubiono

TOREBKĘ

małą, damską, skórzaną, (do noszenia na ręku) w której znajdowało się 12 rs. biletami bankowemi, woalka, klucz i inne drobiazgi.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na Królewską ulicę Nr 41, na drugiem piętrze od frontu na prawo ze schodów.
—11103—3—3

Weksel

na rs. 130, wystawiony przez N. Bacharja, z miasta Łodzi, dnia 1-go Stycznia r. b. na 3 miesiące, płatny dnia 1-go Kwietnia 1879 r., na zlecenie M. Elochnowicza zaginął.—Uprasza się o odniesienie go na ulicę Chłodną Nr 4, do Zigelberga; nikt bowiem z wekslu korzystać nie może, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. 2—3—11224—

W sobotę dnia 31-go Maja pomiędzy godziną 6-tą a 8-mą wieczorem, w ogrodzie Botanicznym lub Łazienkowskim, zgubioną została

PORTMONETA,

w której był rewers depozytowy na 5,000 rs, dwa losy do 5-tej klassy loterji Nr 7,909 i 20,809, rachunek kantoru wekslu Portnera, recepty, bilety wizytowe, notatki i kilkanaście rubli nowemi 3 rublowemi papierkami. — Łaskawy znalazca raczy oddać tę zgubę na ulicę Instytutową Nr 6, mieszkania 8. Nadmienia się przy tem, że tak z rewersu jak z losów korzystać nikt nie może, gdyż ostrzeżenia stosowne gdzie należy porobiono — pieniądze zaś jeżeli znalazca jest biednym może zatrzymać przy sobie. 2—3—11241—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.